Nr. 18. Piątek, 23 Stycznia 1885. Rok 75

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 17 stycznia b. r. prokuratorowi państwa w Krakowie, Adolfowi Brason, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter radcy wyższego sądu krajowego z uwolnieniem od taksy.

Dnia 17 stycznia 1885 roku wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu 1 zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 1. Ogłoszenie ministerstwa skarbu z dnia 18 grudnia 1884 r., o upoważnieniu c. k. pobocznego urzędu celnego w Stagno w Dalmacyi do przepuszczania bez opłaty cła próżnych w drodze zwrotu posyłanych beczek.

Nr. 2. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z dnia 28 grudnia 18-4 r., o zmianie do tychczasowych postanowień o załatwianiu spraw i obrachowywaniu należytości stemplowych i bezpośrednich, pobieranych przez ces. i król. misye i konsulaty od stron za granicą.

Nr. 3. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z dnia 10 stycznia 1885 r., o przydzieleniu gminy Holeszowic-Bubna do miejsko delegowanego sądu powiatowego Kleinseite i do sądu dla przekroczeń w Pradze.

Nr. 4. Prowizoryczne rozporządzenie ministerstwa rolnictwa w porozumieniu z ministerstwem wyznań i oświecenia z dnia 13 stycznia 1885 r., o dodatkowych postanowieniach do prowizorycznego rozporządzenia ministerstwa handlu z dnia 28 lutego 1879 r., regulującego odbywanie egzaminów kandydatów na posady nauczycielskie w szkołach rolniczych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 stycznia.

Wniesione na pierwszem posiedzeniu poświątecznej sesyi Izby deputowanych przedłożenia, skierowane przeciw zgubnym agitacyom anarchistycznym, zwracają powszechną uwagę. Obydwa przedłożenia zaopatrzone są obszernemi motywami, dającemi pogląd na rozszerzenie się socyalno-demokratycznego i anarchistycznego ruchu a przedłożony przez władzę wykonawczą materyał, usprawiedliwia najzupełniej smutną konieczność, która zniewoliła rząd ostatecznie do szukania nadzwyczajnych środków dla ochrony porządku publicznego. W motywach powiedziano, iż pośród stronnictwa socyalistycznego, frakcya umiarkowana utraciła zupełnie przewagę i poczęła pod naciskiem skrajnych żywiołów coraz bardziej przechylać się na stronę partyi nieprzejednanej, a linia graniczna pomiędzy socyalizmem a anarchizmem tak się wreszcie zatarła, iż trudno obecnie już odróżnić, gdzie się kończy socyalizm a zaczyna tak groźna dla bezpieczeństwa publicznego teorya anarchistów. Sprawozdanie podnosi dalej wzrost tajnych stowarzyszeń i zbrodni, popełnionych w imię zasad, głoszonych przez zwolenników przewrotu; przypomina morderstwa i zamachy dokonane w Wiedniu, tudzież podobne wybryki fanatyzmu w Wiener-Neustadt, Krakowie, Beneszowie (Bensen) i Franzensthal w Czechach, wreszcie przywodzi na pamięć liczne procesa przeciw socyalistom i anarchistom, przeprowadzone w Pradze, Gracu, Lwowie, Krakowie i Lublanie. Wobec takiego stanu rzeczy państwo znalazło się rzeczywiście w konieczności obrony, a zadanie to mają spełnić wniesione przedłożenia, po których przyjęciu uchylonym zostanie stan wyjątkowy, zaprowadzony w niektórych okręgach.

Oba przedłożenia, których osnowę podaliśmy przedwczoraj, zgadzają się w głównych swych podstawach z odnośnemi ustawami niemieckiemi. Szczególnej doniosłości są mianowicie te przepisy, które odnoszą się do stowarzyszeń i prasy. Według tych przepisów, takie stowarzyszenia, które okazują tendencye propagowania lub popierania zasad, skierowanych przeciw istniejącemu porządkowi państwowemu i społecznemu, mają być zakazane; istniejące stowarzyszenia, co do których nie zachodzi wątpliwość, iż hołdują podobnym tendencyom, mają być bezzwłocznie rozwiązane; wreszcie stowarzyszenia, założone celem wzajemnego wspierania się, tudzież związki zarobkowe i ekonomiczne, mogą być poddane pod kontrolę państwa a ich zarząd poruczony organom rządowym, gdyby pojawiały się w ich łonie podobne dążności. Projekt ustawy zagraża dotkliwemi karami osobom bądź biorącym udział w takich stowarzyszeniach, bądź propagującym ich rozwój. Pisma i druki peryodyczne, wydawane w celu rozszerzania idei skierowanych przeciw istniejącemu państwowemu i społecznemu porządkowi, mogą być bezzwłocznie zawieszone. Ci zaś wszyscy, którzy w jakikolwiek sposób dopomagają podobnym agitacyom, podpadają surowej odpowiedzialności i karom. Broń to zaiste ostra, ale użycie jej stało się nieodzowną koniecznością. Oceni to każdy i pojmie z łatwością, kto tylko przywiedzie sobie na pamięć długi szereg najnowszych anarchistycznych wybryków, kto przypomni sobie, ile to strumieni krwi przelano w imię zasad anarchistycznych, w jak oburzający sposób lekceważono życie i mienie bliźnich. Wobec tego rząd nie miał innej drogi, a wyczerpawszy wszystkie łagodniejsze środki, zniewolony był chwycić się broni, która jedynie tylko może ochronić społeczeństwo przed zamachami i wrogą porządkowi publicznemu agitacyą żywiołów przewrotu.

Drugie przedłożenie o zarządzeniach przeciw groźnemu dla bezpieczeństwa publicznego używaniu materyj wybuchowych, znajduje najlepsze uzasadnienie w smutnych doświadczeniach lat ostatnich. Wszak dynamit jest owym środkiem, z którego anarchiści korzystali dotychczas w przerażających rozmiarach, aby, obalając wszystko w gruzy, przez śmierć i pożogę przynieść społeczeństwu zapowiadane szumnie wrzekome wyzwolenie.

Ale uciekając się do podobnej broni, rząd widział się równocześnie spowodowanym wyraźnie się zastrzedz przeciw możliwej insynuacyi, jakoby powyższe dwie ustawy mogły w czemkolwiek przeszkodzić rozwijającej się w ramach legalnych dążności do uzyskania reform na rzecz klas pracujących. Powiedziano to wyraźnie i z naciskiem w motywach, iż najnowsze przedłożenia nie staną bynajmniej

---

10)

RYCERZ MORA

VII.

(Ciąg dalszy.)

Biedne chłopy, znużone całonocną drogą, ziębnięte, pokładły się pokotem na śniegu, tuląc się do siebie, dygocząc i drzemiąc na pół a na pół czuwając. Żwan i Żaba zeszli z koni i poszli na skraj lasu, nad samą drogę i tam, ukrywszy się za drzewem, czekali na rezultat wysłanych zwiadów.

Przyroda w tym głuchym sosnowym borze, wśród leniwie budzącego się poranku zimowego dnia, była smutna i pełna nieokreślonej melancholii. Niebo było blade i gdzieś tam na wschodzie za lasem czerwieniło się już lekką purpurą, a po borze włóczyły się mętne, niepewne blaski świtu. Mróz wzmagał się z każdą chwilą i choć wiatru nie było, puszcza szumiała posępnie. Od czasu do czasu ptaszek jakiś zaświergotał i wrony krakały, pędząc gdzieś na żer gromadą. Tu i owdzie jeszcze na niebie widać było bledniejącą gwiazdkę, białe obłoki na skrajach horyzontu, różowiące się od wschodzącego słońca jak dziewczyna.

Żwan i Żaba, oparci o olbrzymią sosnę, milczeli wsłuchując się w najmniejszy szmer. Od drogi przedzielał ich rów, w którym szkliły się tafelki zmarzłego lodu i resztki zczerniałej, letniej trawy. Sama droga była mocno stratowana i śnieg na niej był brudny i zorany, co dowodziło, że niedawno tędy przeszło dużo ludzi i koni.

— Ani chybi — mówił Żwan — Horn już jest w Kłobucku. Cała nasza wyprawa, widzi mi się psu na budę się nie zda.

— A to czemu? — spytał Żaba, który gadał przez nos.

— Ano... Horn może pójdzie z Millerem do Częstochowy i my po próżnicy jeno czekać będziemy na niego. Źlem uczynił, słuchając rady Boruty. Mnie trzeba było iść na Krzepice.

— Hm! może to i prawda, panie bracie — odrzekł na to Żaba — wszelako czekajmy, co nam przyniosą podjazdy...

Czekano więc w ponurem milczeniu i trosce. Chłopi po krzakch ukryci szemrali cicho na zimno i głód, który im dokuczać począł. Dobrze już na dzień, gdy słońce weszło i blask jego rozjaśnił nieco ponure ciemności leśne, Lniski powrócił z podjazdu od Krzepic, donosząc o tem, czego się już Żwan domyślał, że Horn zaraz z wieczora wyruszył do Kłobucka, ale że go spodziewają się z powrotem w ciągu dnia, bo w jednej z wiosek za borem nakazał przygotować dla siebie prowiant.

— Jak wytatarujemy skórę tutaj Hornowi — gadał pan Samuel — to prowiant ten będzie dla nas.

Czekano więc na powrót Horna już z lepszą nadzieją i ufnością. Niepokojono się tylko długą nieobecnością Boruty, który, choć dzień dawno się już zrobił, nie pokazywał się jakoś wcale. W lesie wciąż panowała cisza i żywej duszy nie było widać na drodze, jeno wrony łaziły po stratowanym śniegu, wyszukując ziarna w pomiocie końskim. Chłopom pozwolono palić ogniska, żeby się ogrzali trochę, bo mrozik był dobry i ostry.

Tak upłynęło jeszcze parę zegarowych godzin, gdy nagle od Kłobucka zadudniała ziemia i zobaczono Borutę, jadącego rysią na czele swego podjazdu. Przypadł i osadzając konia, zawołał:

— Mości panowie, Szwedzi niedaleko! Do broni! co żywo!

Skoczyli więc wszyscy do broni. Chłopi zerwali się na równe nogi, rozrzucili w oka mgnieniu ogniska i przygasili je, świtki i czapki poprawili na sobie i ze swą spokojną obojętną postawą czekali na rozkazy. Boruta objaśnił, że Szwed jest ztąd co najwyżej o ćwierć mili, że wszystkiego ma niespełna pięćdziesiąt koni zmęczonych i zdrożonych mocno, że przypatrzył im się dobrze, ukryty w lesie, z góry, jaka ztąd jest niedaleko. Za radą Lniskiego rozdzielono całą piechotę na dwie części i pomieszczono w gęstwinie po obu stronach drogi. Nad jedną częścią wziął dowództwo Żwan, nad drugą Lniski. Jazdę całą, ustawioną z boku w lesie, oddano pod komendę Boruty. Chłopom nakazano dopiero wtedy rzucić się na Szweda, gdy Żwan da ognia z pistoletu.

W takim szyku, w milczeniu, z przytłumionem biciem serca oczekiwano na nieprzyjaciela. Chłopi z kosami w rękach leżeli na ziemi spokojni, cisi, z błyskawicami w swych zamglonych oczach, zapominając o śniegu i mrozie.... Kosy dygotały w ich rękach i czułeś, patrząc na nich, że kiedy te Maćki runą na wroga, to wróg ten przepadnie z kretesem, że tam jeno strzępki i drzazgi lecieć będą....

Nakoniec, po długiem, męczącem oczekiwaniu, usłyszano daleki tentent koni, który ciągle się zbliżał i zaraz potem na małej górce ukazała się jazda szwedzka, rajtarami zwana. Na jej czele, na ciężkim fryzie postępował sam Horn, w wielkim kapeluszu z białem piórem, otulony w futrzaną opończę, w dużych za kolana butach. Za nim posuwali się jeźdźcy, wszyscy w kapeluszach i płaszczach, z pistoletami w olstrach i szablami przy boku. Słońce przeglądało się w ich zbrojach, krasiło purpurą ich groźne, wojownicze postacie. Szli wolnego stępa, wlokąc się raczej niż idąc, w pewnym nieładzie, na poły drzemiąc na swych ciężkich, pleczystych szkapach, w najzupełniejszem bezpieczeństwie, nie przeczuwając strasznego gromu, jaki za chwilę miał spaść na nich z ręki chłopa polskiego....

Konie człapały głośno po twardym śniegu, szable brzęczały i szmer między żołnierzami dochodził do uszów chłopskich. Chłopi ściskali kosy i wstrzymywali dech w sobie. Żwan, przyczajony za krzakiem z pistoletem w garści, patrzał strasznym wzrokiem w zbliżającego się Horna....

Nakoniec Szwedzi nadjechali na zasadzkę. Horn, który dotąd miał twarz ukrytą w opończy, a kapelusz nasunięty na czoło, nagle jakby tknięty czemś, a może do uszu jego doszedł jaki podejrzany szelest, dość, że nagle ściągnął konia gwałtownie i podniósł głowę, wlepiając swe duże, zielone, dzikie oczy w krzak, za którym czaił się Żwan... Za Hornem cała kolumna się zatrzymała, oglądając się dokoła i na wodza trwożliwie.

Nie było chwili czasu do stracenia. Żwan wymierzył i wypalił.... Koń Horna się spiął i runął na ziemię. Na huk strzału zaszeleściało w krzakach, kosy złowrogo brzęknęły i jak czarna lawina wysypały się z lasu Maćki polskie. Jak lwy wściekłe przesadzali rów, dzielący drogę od lasu, i potrząsając kosami i krzycząc „Jezus, Marya, Józef!“ wypadli na Szwedów.... Żwan z gołą szablą w garści wybiegł także na drogę, szukać Horna, którego widział lecącego z konia, ale dokoła zawrzało wszystko jak w garnku. Zrobił się taki zamęt, że nic dojrzeć nie można było, jeno rwące się i sadzące dęba konie, ludzi migających szablami i straszne błyski kos padających w miękkie ludzkie ciała. W tej strasznej rzezi, głosów ludzkich słychać nie było, jeno jęki głuche, rzenie koni i świst kos.... Chłopy tak cięły, że głowy, ręce odpadały z impetem na drogę... Krew bryzgała na stratowany śnieg. Szwedzi, zbici w jedną kupę, usiłowali się przez chwilę bronić, ale widząc niemożność obrony, poczęli uciekać. Ale tu Boruta ze swymi jeźdźcami wypadł na drogę i brał lub siekł uciekających. Żwan stał na uboczu i patrzał na to krwawe widowisko. Widział, jak Wojtek Okoń, zrobiony przez Lniskiego starszym nad chłopami, ciął kosą jakiegoś Szweda, tak silnie, że go rozpłatał na dwie połowy. Krew bluzgnęła z zabitego jak fontanna i koń przestraszony w

na przeszkodzie staraniom, mającym wyłącznie na celu rozwiązanie w sposób prawny problematów, wyłaniających się z kwestyi socyalnej.

Większa część dzienników wiedeńskich powitała przedłożenia rządowe jako środek zbawienny i konieczny dla ratowania państwowego i społecznego porządku, wyrażając zarazem przekonanie, iż parlament z podwójną obecnie gorliwością poświęci pracę swoją socyalno-politycznym reformom, w celu złożenia jawnego dowodu, iż tak rząd, jak i parlament, pragnąc zabezpieczyć publiczny porządek, dążą zarówno do wprowadzenia w życie niezbędnych reform.

Preliminarz budżetu na rok 1885.

VIII.

Ministerstwo skarbu.

(Dokończenie.)

Przystępujemy nakoniec do ceł i podatków spożywczych, które pod względem rozłożenia ogólnej sumy dochodów, jakoteż wydatków, stanowią kwestyę bardzo zawiłą.

W rubryce ceł wydatki na całe państwo są preliminowane w sumie 28,134.000 zł., czyli o 177.500 zł. większej niż na rok ubiegły; w rubryce podatków spożywczych wydatki czynią 13,049.420 zł. czyli o 401.500 zł. więcej; razem przeto ma być wydatków 41,183.420 zł., tj. o 579.000 zł. więcej. Dochody z ceł są obliczone na 46,8 5.452 zł czyli o 1,221.378 zł. wyżej; z podatków spożywczych na 90,494.000 zł., czyli o 3,937.000 zł. wyżej; razem czynią preliminowane dochody 137,319.452 zł, t. j o 5,158.378 zł więcej niż wedle uchwalonego preliminarza na rok ubiegły. Łączymy tu cła z podatkami spożywczemi już dla tego, że prawie całą sumę wydatków w rubryce ceł stanowi zwrot znacznej części dochodów z rubryki podatków spożywczych, t. j. restytucya podatku spożywczego od okowity, piwa i cukru przy wywozie za granicę państwa.

Na Galicyę wydatki w rubryce ceł są obliczone na 221.580 zł., czyli o 760 zł. wyżej; w rubryce podatków spożywczych na 35.960 zł., czyli o 8.800 zł. niżej; razem czynią preliminowane wydatki 257.540 zł., t. j. o 8040 zł. mniej. Dochodów z Galicyi wykazuje preliminarz w rubryce ceł w kwocie 1,609.550 zł., czyli o 63.560 zł. większej niż w roku ubiegłym; w rubryce podatków spożywczych 6,410 070 zł, czyli o 9.666.740 zł. większej; razem 8,019.620 zł., t. j. o 1,030.300 zł. więcej

Co się tyczy podatków spożywczych, to według preliminarza opłacają podatek spożywczy od cukru tylko cztery kraje. Dolna Austrya 370.000 zł., Galicya 112.640 zł. Czechy 26.761 560 zł., Morawa 9,227.950 zł., Szląsk 1,742.800 zł.; o 50 zł. z Styryi nie warto wspominać; razem czyni to 38,215.000 zł. dochodu skarbowego. Z tego wykazu atoli bynajmniej nie wynika, iżby te kraje rzeczywiście tyle opłacały. Przedewszystkiem bowiem tytułem restytucyi przy wywozie cukru za granicę zwraca im skarb 25 milionów, tak, że faktyczny dochód skarbowy z podatku od cukru wynosi tylko 13,215.000 zł, a ten dochód faktyczny nie jest dochodem z owych tylko krajów, lecz z całego państwa. Górna Austrya, Salcburgia, Tyrol, Vorarlberg, Styrya, Karyntya, Kraina, Pobrzeże, Dalmacya i Bukowina nie obywają się przecież bez cukru, chociaż wedle preliminarza nie płacą podatku od cukru; dla Dolnej Austryi zaś, z której preliminarz wykazuje 370.000 zł. dochodu z podatku, nie wystarczy cukier pochodzący z dwu czy trzech fabryk jej, a tem mniej wystarcza dla Galicyi cukier z jednej fabryki, dającej skarbowi 112,640 złotych reńskich podatku. A więc wszystkie kraje bez wyjątku składają się na podatek wykazany jako dochód z Czech, Morawy i Szląska. Tak samo jest z piwem, od którego podatek spożywczy wynosi ogółem 23,312.000 zł. Suma ta jest już o wiele inaczej wykazana w kwotach krajowych, niż suma podatku od cukru, mimo to jeszcze kwota dolno-austryacka 6,630.000 zł., kwota czeska 9.250.000 zł., ani też kwota morawska 1,760.000 złr. nie pochodzi z samej tylko Dolnej Austryi, z samych Czech, ani z samej Morawy; bo piwa dolno-austryackie, czeskie i morawskie rozchodzą się szeroko po państwie. Galicya, z której podatek od piwa jest wykazany w kwocie 1,100.000 zł., spożywa, jak powszechnie wiadomo, oprócz krajowego dużo jeszcze piwa Dreherowskiego z pod Wiednia, piwa czesko-pilzneńskiego i ołomunieckiego. Na odwrót też co do podatku spożywczego od nafty, czyniącego sumę 1,236 000 zł., musimy przyznać, że wykazana z Galicyi kwota 980.000 nie pochodzi z samej Galicyi, lecz z tych wszystkich krajów, które nafty galicyjskiej używają.

Z tego się okazuje, że kwoty krajowe w rubrykach ceł, a tak samo i w rubrykach podatków spożywczych nie mogą być uważane jako cyfry rzeczywistych dochodów z tego lub owego kraju. Niepokonana jednak jest trudność obliczyć, ile rzeczywiście na każdy kraj przypada. Można o to pokusić się tylko sposobem obliczenia proporcyi z innych finansowych stosunków krajów do państwa, a my spobujemy obliczyć tę proporcyę dla Galicyi. Dwa najzbytkowniejsze podatki, tytoń i loterya, dają skarbowi dochodu z całego państwa 97,966.000 zł., z Galicyi 9,054.270 zł.; dochód z ceł i podatków spożywczych czyni sumę ogólną 137,319.452 zł.; wedle stosunku tytoniu i loteryi wypadałoby więc z Galicyi 14,850.000 zł Proporcya z stosunku poborów stałych daje 14,477.000 zł.; trzeba jednak zważyć, że rok 1885 jest pod względem preliminowanych z Galicyi poborów stałych anormalnym wskutek powodzi zeszłorocznej; bez tej anormalności proporcya z stosunku poborów stałych byłaby dziwnie zgodna z proporcyą z stosunku tytoniu i loteryi. Nakoniec proporcya z stosunku wszystkich dochodów ministerstwa skarbu (z wyjątkiem rubryki kasowości ogólnej i naturalnie ceł i podatków spożywczych, o których obliczenie właśnie chodzi) daje 17,402.000 zł. Zdaje się przeto, że możnaby przyjąć okrągło 15 milionów dochodów skarbowych z Galicyi tytułem ceł i podatków spożywczych.

W ten sposób z całej sumy wydatków ministerstwa skarbu 106,570.786 zł. otrzymujemy na Galicyę 7.053.959 zł.; z całej zaś sumy dochodów 405,816.172 zł. mielibyśmy z Galicyi 47,572.695 zł.

Józef Glinkiewicz.

SPRAWY MONARCHII

(*Wykład dr. Koppa. — Z Izby węgierskiej*).

W stowarzyszeniu wiedeńskiem pod nazwą: „Przyjaciół postępu“ znany przewódca stronnictwa liberalnego dr. Kopp miał w tych dniach wykład o stanowisku mniejszości w Izbie posłów. Mowca starał się przekonać, że teraźniejszy rząd nie ma większości za sobą i że jedynie tylko mniejszość reprezentuje austryacką myśl państwową. Następnie polemizował Kopp z niedzielnym wykładem Walterskirchena. Łatwo jest rozwinąć. zdaniem dr. Koppa, piękny obraz o ochronie obywateli, włościan i wszystkich klas społeczeństa, aleć trudno to w praktyce przeprowadzić. Co dotąd na polu socyalno-politycznem zdziałano, to wszystko, według mowcy, jest zasługą stronnictwa liberalno-niemieckiego, gdy takowe było u steru! Niemcy powinni trzymać się solidarnie, bo gdy niemieckość zagrożoną jest w jednym okręgu, to grozi jej niebezpieczeństwo także w całej Austryi. Wiedniowi zaś w jego dobrze zrozumianym interesie. powinno zależeć na tem, aby utrzymaną została solidarność między wszystkimi Niemcami w Austryi.

— Izba węgierska ukończyła już szczegółową dyskusyę nad budżetem ministerstwa handlu i rolnictwa i rozpoczęła ogólne rozprawy nad budżetem ministerstwa wyznań i oświecenia. Przedtem jednakże minister baron Orczy dał odpowiedź na interpelacyę dep. Ugrona w sprawie wielkiego ochmistrza. Odpowiedź ta, którą streściliśmy we wczorajszym numerze, nie zadowoliła interpelanta. Zdaniem jego, reprezentacya dworska, otaczająca króla w Węgrzech, winna być węgierskiej narodowości a przeto mowca żąda, aby ta sprawa postawiona była na porządku pełnej Izby. Przy głosowaniu przyjęto atoli do wiadomości odpowiedź ministra 154 przeciw 93 głosom. Z Ugronem głosowała skrajna lewica i cała umiarkowana opozycya z hr. Apponyi'm na czele.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Berlina.)

Przedwczoraj obiegały po Berlinie bardzo niepokojące pogłoski o zdrowiu cesarza Wilhelma, które jednak, jak wiadomo z telegramów, były nieuzasadnione. Monarcha przepędził noc z wtorku na środę spokojnie, a w ciągu dnia przedwczorajszego wstał na kilka godzin z łóżka i przyjmował cesarzewicza, tudzież marszałka Manteuffla. Cesarz Wilhelm kończy dnia 22go marca 88 lat, łatwo przeto pojąć, iż najmniejsza jego niedyspozycya budzi żywe obawy

Przedwczoraj obradowały równocześnie parlament niemiecki i Izba deputowanych sejmu pruskiego. Izba pruska ukończyła obrady nad budżetem, a wśród dyskusyi profesor Wagner przemawiał gorąco za podatkiem giełdowym i podwyższeniem cła od zboża, twierdząc, iż odrzucenie tych projektów byłoby zarówno antinarodowem, jak uchwała parlamentu niemieckiego z d. 15 grudnia (oświadczająca się przeciw pozycyi na ustanowienie drugiego dyrektora w ministerstwie spraw zagranicznych). Mowca piorunując z tego powodu przeciw parlamentowi, nazwał go „nędznym“, zaco otrzymał upomnienie ze strony prezydenta.

Przedłożona parlamentowi na wtorkowem posiedzeniu biała księga nosi tytuł: „Niemieckie reklamacye krajowe na Fidżi“ i obejmuje 33 dokumentów od dnia 31go października 1874 aż do 16 wrzesnia 1884 roku. Publikacya ta zasługuje na tem większą uwagę, że pretensye poddanych niemieckich na Fidżi, którym zaprzeczono ze strony angielskiej, zniewoliły rząd niemiecki do zainaugurowania swej dzisiejszej polityki kolonialnej.

Punktem wyjścia do tej akcyi niemieckiej był fakt, że Anglia zajęła wyspy Fidżi w październiku r. 1874, z powodu czego nie można było dochodzić sądownie pretensyi do należytości, jakie skontraktowano przed r. 1871. Termin ten przedłużono później do 10 października 1874. Nadto przekazano zbadanie tytułów prawnie nabytych posiadłości osobnej komisyi. Badanie tych tytułów postępowało bardzo wolno naprzód; komisya odrzuciła też kilka nieuprawnionych żądań. Reklamacye te poszkodowanych poddanych niemieckich na Fidżi stanowią przedmiot ustawicznych zażaleń, jakie rząd niemiecki podnosił w Londynie.

---

gwałtownych skokach poniósł okropne szczątki człowieka ku jeźdźcom Boruty. Chłopy się zażarły tak, że cięły wszystko, i ludzi i konie... Nikomu nie przebaczano, nikt z tej jatki życia już wynieść nie mógł....

W tym tumulcie nie podobna było szukać Horna i Żwan stał na uboczu, patrząc na tę tragedyę.... W tem widzi, jak Lniski z okrwawionym toporem w garści wlecze jakiegoś Szweda ku niemu, dzierżąc go silnie za kark.

— Oto masz Horna! — rzekł Lniski, i rzucił Szwedem o ziemię.

— Żywy?

— Żywy, jeno poraniony, ale mu nic nie będzie.

Jakoż Horn leżał prawie bez duszy na śniegu, cały krwią zalany i zmięty strasznie.

— Któż go tak pokrwawił! — spytał Żwan.

— A nikt. Padł pod konia, któregoś zabił wystrzałem i stratowali go. Nic mu nie jest, jeno chłop go zaciął trochę kosą w piersi.

Tymczasem chłopi już wycięli Szwedów z kretesem. W rzeczy samej, jak przepowiadał Boruta, ani jeden zwiastun klęski się nie znalazł. Wycięto wszystkich do nogi, oprócz Horna, którego ocaliło zabicie konia. Padł pod konia i leżał tak przez cały czas rzezi. Był tylko mocno stratowany kopytami koni i nogami ludzi, rękę miał jedną złamaną, w piersi trochę zacięty, ale zresztą żywy i cały. Teraz chłopy, wyciąwszy Szwedów, wzięli się do ich obdzierania. Zdobycz w ogóle była znaczna. Wzięto trzydzieści kilka zdrowych koni, bo reszta była zabita lub raniona, kilkadziesiąt szabel, tyleż pistoletów, siodeł, kulbak i mnóstwo pieniędzy, srebrnych naczyń i sprzętów, pochodzących widocznie z rabunku. Trupy szwedzkie strasznie posiekane, krwawe, nagie, wstręt czyniły — więc też, jak tylko wszystką zdobycz zabrano, ruszono zaraz za przewodem Lniskiego do owej wioski, gdzie Szwedzi dla siebie prowiant nakazali. Chorego Horna wsadzono na konia, i tak śmiejąc się, spiewając, opowiadając krwawe epizody tej rzezi, przybyli do tej wioski.

Tu w rzeczy samej znaleziono obfite zapasy chleba, słoniny, gorzałki i kilka zabitych baranów, oraz siana i owsa dla koni. Było to raczej leśnictwo jak wioska. Trzy czy cztery chaty kryły się wśród czarnego boru. Rozłożono się wygodnie i odpoczywano po całonocnych tarapatach, niewywczasie i bitwie, która zresztą wojska Żwana nic nie kosztowała. Kilku ludzi było lekko ranionych szablami, paru potłuczonych przez konie, to i wszystko.

Hornowi, jak tylko przy pomocy Lniskiego, który znał się na ranach dobrze, opatrzono jego skaleczenia, zaraz Boruta, który do tego był jedyny, poniósł propozycyę wymiany za kasztelankę. Zrazu Szwed wzdragał się, klął na czem świat stoi, rzucał się jak opętany, groził pomstą niezwyciężonego, jak mówił, Karola Gustawa.

— Do nogi was wytępimy za waszą zuchwałość! — wołał w okrutnej pasyi — cały gościniec od Krzepic do Kłobucka ubierzemy w szubienice i wywieszamy was co do jednego.

— Ot niedorzeczności gadasz, mości panie komendancie — odpowiadał mu na to Boruta — i ja jeno przypisuję to febrze od ran i alteracyi twojej. Nim ty nas wywieszasz na drodze od Krzepic do Kłobucka, to my ciebie wprzódy obwiesimy ot, na tej suchej wierzbie, jeśli nie przyjmiesz naszej planty.

— Obwiesicie mnie?

— Jak Bóg na niebie, tak obwiesimy. Będzie to pomsta i kara za wszystko coś uczynił.

— Ejże mości szlachcicu, nie zdzierżysz tego.

— Zdzierżę, jako żywo!

— A któż tu tych buntowników jest generał?

— A to waści nic do tego — kto jest, to jest....

— A może ty?

— A może i ja.

— To niechże cię piorun trzaśnie! — wołał Szwed, ciskając się jak szalony.

— Nie sierdź się i nie wymyślaj, bom ja też nie z gliny, jeno ze krwi. I jeżeli dysymuluję z tobą, to jeno dlatego, żem mocniejszy. Ot co tu gadać, dasz za siebie kasztelankę, czy nie?

— A jak nie dam?

— To będziesz wisiał za dwa pacierze, jak mnie tu żywym widzisz.

— Jakże to! cóż to za nowy obyczaj jeńców wieszać? Tego nawet poganie, Scytowie dzicy nie czynią....

— Ale wy czynicie i my też wam odpłacimy się jeno pięknem za nadobne.

Nie było rady. Horn klął, rzucał się ale w końcu uległ. Ułożono się, że napisze kartelusz do ostawionego przez siebie komendanta w Krzepicach, że nakaże mu by stanął z kasztelanką w dziesięć koni, na połowie drogi między Krzepicami i leśnictwem, gdzie nastąpi wymiana. Horn napisał kartelusz. Teraz była długa deliberacya, kogo wysłać z tym karteluszem; chciał jechać Boruta, ale on był potrzebny dla sztyftowania jazdy na zdobytych szwedzkich koniach; chciał Lniski, ale go Żwan nie puścił, Żaba też był konieczny przy wojsku jako człek roztropny; stanęło więc, że pojedzie Bartek Koszarski. Głupi był to prawda, alec tu nie trzeba było mądrości do tego poselstwa. Bartek chętnie się zgodził.

— Owa! wielka mi rzecz z jakimś tam psem Szwedem gadać! — wołał — dam mu kartelusz i basta.

— Tylko mój Bartek — zalecał mu Lniski — nie róbże tam waść burdy w Krzepicach i najlepiej będzie, jak nic nie będziesz gadał.

— Ano... nie będę gadał, choć to dziwne, żeby poseł miał gębę na kłódkę zamkniętą. Ale kiedy tak chcecie, to dobrze. Ale ze mną pojedzie rycerz Litawor.

— Ha! ha! ha! — śmiał się Boruta jakoś po dyabelsku — ot czego mu się chce! Ha! ha! ha!

— A dobrze! — rzekł Żwan — niech sobie weźmie tego jakiegoś Litawora — we dwóch będzie im raźniej.

— To się wie, że będzie raźniej! — śmiał się Bartek, kontent wielce.

— Żeby wam jeno nie było za raźno! — prawił Boruta.

— Nie zatrzymujże się waść nigdzie — mówił pan Samuel — jeno prosto wal do Krzepic. Ztąd niedaleko, będzie mila, półtorej może. Winieneś tam stanąć koło południa, a popołudniu być u nas z powrotem. Czekamy na ciebie niecierpliwie.

— To się wie, że będę. No... nie ma co gadać po próżnicy. Jadę!

— Czekajno waść, jeszcze jedno. Miejże tam w Krzepicach na wszystko oko i patrz, gdzie słaba strona zamku i donieś nam o tem. Obacz czy bagna zamarzły i czy po nich ludzie i konie przejdą.

— Dobrze, dobrze, już ja to wszystko opatrzę. Ho! ho! przeciem nie głuwiem co czynić należy. Ale! ale! słuchajno Boruta — dodał szeptem — a gdybym natknął się na matusię?

— Ale zkądże znowu! cóż by ona tu robiła? Gdybyś się jednak natknął, pomnij żeś poseł i ważne masz poselstwo. Wziąć się za nic nie daj. Czemże by cię ona zresztą wzięła? Hajduków nie ma.... zawsze jednak wziąć się nie daj!

— To pewna, że się wziąć nie dam. Pamiętam ja dobrze bizuny tego hultaja Marka, a i Jaguś niedawno była oćwiczona. Jeszcze jej się nie zagoiło nawet...

— A zkądże ty wiesz o tem?

— Ano... gadała mi. Zkądżebym wiedział?

Siadł nakoniec na konia i w towarzystwie rycerza Litawora, z miną buńczuczną, podparty pod bok jak hetman ja wyruszył ze swem poselstwem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Walery Przyborowski.

W dniu 16 kwietnia 1883 proponuje rząd niemiecki ustanowienie mieszanej komisyi w celu roztrząśnięcia tych pretensyi. Granville zakomunikował na d. 16 lipca 1883 rządowi niemieckiemu opinię urzędu kolonialnego, który propozycyę niemiecką uznał za niemożliwą do wykonania. W nocie z dnia 31 grudnia 1883 r. zażądano ponownie w Berlinie komisyjnego załatwienia tych bieżących kwestyi. Granville oświadczył dnia 11 stycznia 1884 r. na mocy opinii urzędu kolonialnego, że nie może się zgodzić na projekt niemiecki. Dnia 19 czerwca 1884 doniósł ambasador hr. Münster do Berlina, że lord Granville godzi się wreszcie na ustanowienie mieszanej komisyi. Rząd niemiecki wysłał więc do Londynu depeszę na dniu 4 sierpnia 1884, powiadamiającą rząd angielski, że ze strony niemieckiej wydelegowano do tej komisyi konsula generalnego Kronela; na co się też zgodził angielski minister spraw zagranicznych.

O terminie zamknięcia konferencyi afrykańskiej nie wiadomo dotychczas nic pewnego. Na wieczorze u ks. Bismarcka, danym na cześć pełnomocników, biorących udział w konferencyi, ks kanclerz nieporuszył ani słówkiem kwestyi zamknięcia.

Tymczasem, jak donosi *Voss. Ztg.*, Niemcy nabyły nad Kongo nowe terytoryum. Znajdująca się pod komendą porucznika, Schulze, niemiecka wyprawa nabyła pod Nokki od międzynarodowego stowarzyszenia afrykańskiego dość znaczny teren, celem założenia tutaj stacyi i magazynów. Wybór miejscowości ma być bardzo trafny, gdyż znaczenie Nokki, gdzie obecnie znajdują się francuskie i portugalskie faktorye, polega z jednej strony na tem, że okręty mogą dopływać aż do samej Nokki, z drugiej zaś na tem, iż ztąd prowadzi gościniec handlowy do San Salvador, dokąd w pięciu lub ośmiu dniach dostać się można.

Sledztwo w sprawie zamordowania radcy policyjnego Rumpffa w pełnym jest toku. Według dzienników zdaje się nie ulegać wątpliwości, że aresztowany w Hockenheim czeladnik stolarski, jeśli nie był bezpośrednim sprawcą zbrodni, to brał w niej czynny udział. Lekarze stwierdzili już stanowczo, iż rana na jego dłoni pochodzi z czasu, w którym popełnione zostało skrytobójstwo. Dotychczas jednak aresztowany nie poczynił żadnych zeznań i wypiera się zbrodni.

(Minister francuski o sprawie robotniczej.)

Francuski minister spraw wewnętrznych p. Waldeck-Rousseau, rozbierał w długiej mowie w komisyi dla spraw ekonomicznych kwestyę stowarzyszeń robotniczych. Mowa jego ogłoszona została w *Journal officiel*, gdzie zajęła dwanaście łamów, może więc być powtórzona tylko w streszczeniu. Minister skonstatował na wstępie korzyści stowarzyszeń tak materyalne, jak równie i przedewszystkiem moralne, uważa je zatem poniekąd za rękojmię porządku publicznego i postępu. Stwierdził przytem, że tylko energia i nieustanna czynność członków podnieść może wartość stowarzyszeń. Państwo nie może w tej mierze inaczej pomódz, jak usilnem popieraniem rozwoju szkolnictwa i nastręczeniem łatwej oświaty w ogóle. Nie można zmuszać nikogo do tworzenia stowarzyszeń i państwo może uchylać tylko wszelkie przeszkody. Pierwszym krokiem powinnoby być założenie jednego towarzystwa. Dziś tworzą się stowarzyszenia robotnicze na podstawie ustawy z roku 1867 i większa ich część naśladuje towarzystwa anonimowe z niejednolitym kapitałem. Przeciwko tej ustawie odzywa się krytyka; jedni chcą udziałów minimalnych akcyj, nieprzekraczających 50 franków, inni powolnego podwyższania kapitału towarzystwa. Według mego przekonania, wszelkie ograniczenia są raczej uciążliwe, niż pożyteczne. Należy się więc zastanowić, czy ustawa z roku 1867 może być zreformowaną. Ale choćby reformy te były wszechstronne, sądzę jednak, że będą zawsze niedostateczne. Według mego przekonania, dla stowarzyszeń robotniczych byłoby najzbawienniejszem, gdyby się mniej zajmowały teoryą, a więcej praktyką, gdyby mniej pisały programów, a zwróciły się bezpośrednio do zakresu swoich czynności. Co do mnie, nie pojmuję, czemuby syndykaty robotnicze nie miały się przedewszystkiem zajmować wyszukaniem pracy. Należałoby te ciała upoważnić do tego, gdyż obecnie obowiązek ten nie wynika z interpretacyi ustawy.

Skoro się zawiąże jakie nowe stowarzyszenie robotnicze, ma zaraz do czynienia z trudnościami w szukaniu pracy, gdyż praca rozdawaną jest zwykle w drodze ofert a w takim razie występuje konieczność złożenia kaucyi. Ażeby ją złożyć, stowarzyszenie, których członkowie bogatsi są w dobre chęci niż kapitały, musi się zwykle uciekać po kredyt do instytucyj finansowych. Dotychczas o ile wiem, otworzył im kredyt tylko bank *Central Populaire*. Ale nawet po złożeniu kaucyi, najczęściej opuszczona zostaje jakaś formalność, a niedopełnienie jej naraża na zawód. W ten sposób pominięte być może nie jedno stowarzyszenie, choć złoży kaucyę. Tej niedogodności możnaby zapobiedz wypracowaniem jak najprostszego regulaminu, z którym by się robotnicy prędko zapoznali dokładnie. Ale zresztą, choć stowarzyszyszenie uzyskało często jakie przedsiębiorstwo, to miewa do przebycia trzecią trudność: brak dostatecznego kapitału. I znowu szuka ratunku w tym samym banku. Ale choćby z obu stron były jak najlepsze chęci, to warunki dla stowarzyszenia potrzebującego zaliczki, są zawsze trudne, ciężkie i to aż do chwili w której może spłacić dług zaciągnięty. Działalność zatem stowarzyszenia nie może być ani śmiała, ani pewna.

Od stowarzyszeń przeszedł minister do przedsiębiorstw, które przypuszczają robotników do udziału w zyskach. Tu przychodzą robotnicy do gotowego kapitału, ale po większej części żądają potem kontroli, chcą zaglądać do ksiąg i udawać rzeczywistych wspólników. Pod względem kontroli przypuszczonych do udziału w zyskach, ustawa nic nie mówi i należałoby ją w tym kierunku uzupełnić. Byłoby równie pożądanem, ażeby oszczędnościami przypuszczonych do zysku, zajęło się państwo, wzięło je do przechowania, gdyż w ten sposób uwolniło by się szefów przedsiębiorstw od odpowiedzialności wielkiej, a robotników od wielu trosk i trapiącego ich najczęściej podejrzenia i nieufności. Wywód swój skończył Waldeck-Rousseau uwagą, że państwo zrobić może wiele dla stowarzyszeń robotniczych, i że ma obowiązek popierać je, tembardziej, że pragnie nie tylko rychłego rozwiązania przesilenia robotniczego, ale chce zarazem zapobiedz groźnym objawom ruchu socyalnego

(Misya Hassana Fehmi).

Zdania kół politycznych w Konstantynopolu — jak donoszą do *Pol. Corr.* — co do misyi Hassana Fehmi są bardzo podzielone. Misya ta spowodowaną została przedewszystkiem obawą, ażeby gabinet Gladstona ciągle chwiejny i niezdecydowany w sprawie egipskiej, nie był zmuszony ustąpić miejsca mężom energiczniejszym, którzyby stanowczem działaniem nie dali i innym mocarstwom hasła do energiczniejszego wystąpienia. Do tego przyłączyło się także niezadowolenie z Mussurusa baszy, który tylko dla tego utrzymywany jest na swojem stanowisku, iż przed laty, gdy już miał być odwołany, królowa Wiktorya wstawiała się za nim osobiście do sułtana. Kiedy jednak zażądano obecnie od Mussurusa baszy, aby wyjaśnił cele obecnej polityki angielskiej i przeprowadził kompromis, okazało się, że Mussurus żadnego z tych zadań wykonać nie jest w stanie. Wezwano zatem Assyma baszę, by zbadał, czy lord Granville byłby skłonnym do przyjęcia specyalnej misyi, i wkrótce potem otrzymał Hassan Fehmi rozkaz do podróży wraz z instrukcyami, których właściwej osnowy nikt nie zna. W Turcyi ogólnie panuje przekonanie, iż Anglia znajduje się w Egipcie w krytycznem położeniu, z którego tylko za pomocą Turcyi wydobyć się zdoła. Wiadomo, że Anglia już zeszłego roku życzyła sobie tureckiej ekspedycyi do Suakimu i niewątpliwie i teraz przyjęłaby ją chętnie. Czy jednak i w Kairze życzyłaby sobie widzieć tureckich żołnierzy? To kwestya, — ale bądź co bądź, obiegają pogłoski, iż sułtan nie stawia już obecnie żądania, ażeby wojska angielskie wszystkie pozycye Turkom odstąpiły; jest on skłonnym do kompromisu, a koła tureckie utrzymują, że załogi angielskie nie sprzeciwiają się wcale suwerenatowi Turcyi w Egipcie, a nawet w danych warunkach mogłyby się przyczynić do jego wzmocnienia. Osobistości, mogące znać osobiste zapatrywania sułtana, zapewniają, iż sułtan nie powodując się ani fanatycznemi radami arabskich szeików, ani też bojaźliwemi skrupułami niektórych politycznych doradców, obmyślił sam sposób rozwiązania sprawy, zarówno korzystny dla Anglii, jak i dla Turcyi. Jeżeli to jest prawdą, w takim razie jasną jest rzeczą, iż zadaniem Hassana Fehmiego jest działanie w myśl owego planu sułtana. Początkowo powątpiewano w świecie dyplomatycznym o pomyślnym rezultacie tej misyi; od niejakiego jednak czasu zmieniono zdanie, i zupełnie przeciwną opinię wypowiadają dziś nawet takie osobistości, które najdokładniejszy mogą mieć pogląd na całą tę sprawę.

(Międzynarodowa kontrola w Egipcie.)

Londyński koresp ndent *Polit. Corresp.* podaje autentyczne wiadomości o zapatrywaniu rządowych kół angielskich na propozycyę kontroli międzynarodowej w Egipcie, donosząc między innemi:

„Pomimo opozycyi dziennikarskiej przeciw projektowi kontroli mocarstw w Egipcie, usposobienie kół rządowych nie jest nieprzychylnem tej myśli. Uważają tu jednak, że kontrola taka nie zgadza się z równoczesnem przebywaniem wojsk angielskich w Egipcie a sądzą, że mocarstwa nie podniosą żadnego zarzutu przeciw temu, żeby kontrola ta była wprowadzona dopiero po odwołaniu okupacyjnych wojsk angielskich. W sprawie pożyczki wolanoby tutaj, ażeby tylko część tej pożyczki, naprzykład 5 milionów oddana była pod gwarancyę, resztę zaś, żeby przyjęto pod takiemi samemi warunkami, jak dług uprzywilejowany. Rząd angielski byłby gotów przyjąć gwarancyę wyłącznie na siebie przez czas trwania okupacyi, a życzyłby sobie natomiast, ażeby wspólna gwarancya Francyi i Anglii rozpoczęła się dopiero równocześnie z ustanowieniem kontroli międzynarodowej. Co do ewakuacyi Egiptu, nie chciałby rząd angielski krępować się żadnym stale oznaczonym terminem, ponieważ wypadki mogłyby nakazać przedłużenie okupacyi, szczególniej zaś dla tego nie życzą sobie ustanawiania owego terminu, ponieważ p. Gladstone chce pozostawić parlamentowi, który wyjdzie z nowych wyborów po przyjęciu nowego projektu wyborczego, zupełną swobodę. Niepodobna jest, mniemają tu, z góry przewidzieć zapatrywania nowych wyborców. W każdym razie zresztą byłyby widoki stronnictwa liberalnego utrzymania się u steru o wiele trudniejsze, gdyby gabinet skrępowany był polityką, którąby była sprzeczną z zapatrywaniem nowej większości. Rząd zatem jest za tymczasowem rozwiązaniem sprawy egipskiej, i czyni zarazem Francyi jak najdalsze ustępstwa Rozwiązanie ostateczne twej kwestyi, chcą w Angli pozostawić gabinetowi, który po nowych wyborach znajdzie się u steru“.

KRONIKA

— **Z Kołomyi** otrzymaliśmy wczoraj już po zamknięciu *Gazety* następujący telegram: Pan Marszałek w towarzystwie pp. Gorayskiego, Adama Skrzyńskiego, Rogera hr Łubieńskiego, oraz przedsiębiorców z Zachodniej Galicyi przybył we środę wieczór do Kołomyi, przyjęty na dworcu przemową burmistrza Trachtenberga, oczekiwany przez starostę i prezesa rady pow. Jasińskiego, tudzież reprezentantów duchowieństwa, wojskowości, sądownictwa, przemysłowców naftowych i zboru izraelickiego. P. Klemens Postruski wyjechał naprzeciw Marszałka do Stanisławowa; straż ogniowa z muzyką i korowód z pochodniami odprowadzały Marszałka z dworca. Na bankiecie urządzonym przez przemysłowców naftowych wniósł p. Sygurd Wiśniowski toast na cześć Marszałka jako opiekuna przemysłu naftowego. Marszałek dziękując zapewnił o staraniach jakie podejmie celem podniesienia przemysłu, wznosząc toast na pomyślność przemysłu naftowego. Gorayski wniósł toast na zgodę władz, pijąc zdrowie starosty Kuczkowskiego i marszałka Jasińskiego. Adam Skrzyński wniósł toast na cześć duchowieństwa, hr. Łubieński na pomyślność miasta Kołomyi i wojskowości. Dziś (we czwartek) wyjazd do Słobody; w piątek zwiedzanie dystylarni i bankiet na cześć Marszałka urządzony przez miasto.

— **Podziękowanie.** Pani Urszula z hr. Łosiów hrabina Golejewska ofiarowała na rzecz towarzystwa św. Józefa z Arymatei kwotę 50 zł.; za ten dar hojny, przełożony tego towarzystwa, ks. kanonik Odelgiewicz, składa najserdeczniejszą podziękę.

— **C. k. Namiestnictwo** nadało prezentę na opróżnione gr. kat. probostwo *regiae collationis* w Niedzwiedzy księdzu Piotrowi Ilnickiemu, dotychczasowemu g. k. proboszczowi w Szandrowcu.

— **Rada miasta Lwowa.** Przewodniczący p Dąbrowski, zagajając wczorajsze posiedzenie, wspomniał o stracie jaką Reprezentancya miejska poniosła przez przedwczesną śmierć ś. p. dr. Tadeusza Żulińskiego, najgorliwszego z współpracowników swoich i znanego dobroczyńcę ubogich chorych; oddając hołd prawdziwym zasługom zmarłego, wezwał pp. radnych do oddania czci jego pamięci, przez powstanie z miejsc. Wezwaniu temu uczynili pp. radni zadość, poczem na wniosek dr. Roszkowskiego uchwaliła Rada jednogłośnie wystosować do rodziny ś. p. Tadeusza, na ręce brata, dr. Józefa Żulińskiego, pismo kondolencyjne, w imieniu Rady. Z porządku dziennego uchwaliła Rada wyasygnować tytułem subwencyi kwotę 1000 zł. dla ochronek chrześciańskich, a 250 zł. dla ochronek żydowskich, poczem rozpoczęły się poufne narady. Dowiadujemy się, że na poufnem posiedzeniu przyjęła Rada do wiadomości oświadczenie p. prezydenta, że pogrzeb ś. p. dr. Tadeusza Żulińskiego odbył się kosztem miasta i przyjęła wniosek według którego Rada ukonstytuuje się jako komitet i zbierać będzie składki na pomnik dla ś. p. Tadeusza, który zostanie ustawiony w jednym z tutejszych kościołów obrz. łać. Dalszym przedmiotem poufnego posiedzenia były mianowania konceptowych urzędników magistratu, według nowego etatu. Mianowano tedy starszymi radcami magistratu, oprócz dotychczasowego radcy p. Romualda Łyszkowskiego, pp.: Ignacego Romanowskiego i Emila Tarnawskiego. Radcami zostali mianowani dotychczasowi sekretarze: Kazimierz Strzelecki, Emil Cossa i Erazm Wilkowski.

— **Pobór do wojska.** Magistrat tutejszy podaje do powszechnej wiadomości, że wykaz imienny popisowych ze Lwowa, urodzonych w latach 1865, 1864, 1863 i 1862, a przeto powołanych do tegorocznego poboru głównego, wyłożony będzie w miejskim urzędzie konskrypcyjnym od 1 do 8 lutego r. b. do wolnego przeglądu wszystkich interesowanych. Dla roszczących sobie prawo czasowego uwolnienia od poboru, względnie czynnej służby wojskowej, wyznaczony jest do 15 lutego r. b. termin nieprzekraczalny do wniesienia przez protokół podawczy magistratu reklamacyj, czyli podań niestęplowanych, zaopatrzonych w dowody potrzebne. Reklamacye te, wniesione po upływie terminu, pozostaną bez skutku. W sprawie czasowych uwolnień od poboru orzekać będzie c k. komisya asenterunkowa, za poprzedniem zbadaniem nieudolności zarobkowej ojców reklamantów, ewentualnie także i innych członków rodziny, przeto zbytecznem jest dołączanie do reklamacyj świadectw lekarskich. Kto chce wskazać jakie pominięcie, lub niedokładne zapisanie, albo też wnieść zarzut przeciw reklamacyi popisowego, lub przeciw prośbie o uwolnienie od służby czynnej, ma prawo uczynić to ustnie, lub na piśmie do magistratu, z należytem uzasadnieniem przed upływem miesiąca lutego. Losowanie popisowych, w którem biorą udział tylko powołani w pierwszej klasie wieku, t. j. urodzeni w roku 1865, odbędzie się wobec delegatów Rady miasta dnia 13 lutego r. b. o godzinie 9-tej przed południem, w sali radnej magistratu, przyczem za popisowych, nie jawiących się do losowania, wyciągnie los kto inny, który to los jest ważnym na czas, dopóki trwa obowiązek stawiania się do poboru, zatem także w wyższych klasach wieku. Ostatnich dni lutego r. b, obowiązany będzie każdy popisowy dowiedzieć się w dotyczącym komisaryacie miejskim, ewentualnie w miejskim urzędzie konskrypcyjnym, kiedy wypada na niego kolej stawienia się do poboru.

— **Szkoła rolnicza.** Dowiadujemy się, że przygotowania do otwarcia niższej szkoły rolniczej w Jagielnicy postępują raźnie. P. Godzień objął już kierownictwo tego zakładu z Nowym rokiem. Dnia 13 stycznia odbyło się posiedzenie kuratoryi, na które przybył p. Adam Noel z Komarna, znany przyjaciel oświaty ludowej i pan Niewiadomski c. k. starosta z Czortkowa. Pod przewodnictwem p. Jana Gnoińskiego obradowano w Nagórzance od 11 do 4 popołudniu nad wyposażeniem tej szkoły w potrzebne przybory naukowe, inwentarz żywy i sprzęty wszelkiego rodzaju, poczem zwiedziła kuratorya budynki szkolne, które niebawem będą zaludnione. Według udzielonej nam informacyi, szkoła ma być otwartą najdalej w marcu. Podajemy to do powszechnej wiadomości, aby interesowani wnosili czemprędzej podania o przyjęcie do tej szkoły Do podania, bez stempla wystosowanego do dyrekcyi szkoły, załączyć należy: 1. Metrykę na dowód, że ubiegający się, ukończył 16 rok życia; 2. Świadectwo szkolne z ukończonej 4 klasy szkoły ludowej; 3. Świadectwo moralności i 4. Świadectwo zdrowia, wystawione przez lekarza. Uczniowie, dobrze się prowadzący, mogą liczyć na stypendya, czyli bezpłatne utrzymanie w zakładzie.

— **Z akademii umiejętności.** D. 16 b. m. odbyło się w Akademi umiejętności posiedzenie Wydziału historyczno-filozoficznego pod przewodnictwem prof. dr Heyzmanna, na którem dr. prof. Zoll czytał rozprawę: O składzie senatu rzymskiego na podstawie ustawy Ovinia. Prelegent przytoczywszy najdawniejsze ustępy ze źródeł odnoszących się do treści ustawy Ovinia, dochodzi do wniosku, że według niej w składzie senatu odróżnić można było tylko: 1) właściwych senatorów, umieszczonych na liście cenzorskiej. i 2) osoby, które po sporządzeniu takiej listy na mocy piastowanego dostojeństwa magistratualnego w senacie *cum voto informativo* zasiadać mogły i które cenzorowie przy najbliższem sporządzeniu listy, do niej wciągnąć, a więc właściwymi senatorami uczynić byli obowiązani. Zdanie, jakoby w senacie byli senatorowie z prawem głosowania, ale bez prawa objawienia swego zdania, prelegent odrzuca stanowczo, utrzymując, że i tak zwani *senatores pedarii* żadnego odrębnego rodzaju nie stanowili. W tej części wywodu swego przytacza prelegent także zdanie Jana Zamojskiego i Wawrzyńca Goślickiego o senatorach rzeczonych. Prelegent podaje następnie nowe tłómaczenie wyrazów *praeteriti* i *loco moti* z ustępu Festusa, o tej ustawie wspominającego, utrzymując, że tylko właściwy senator mógł być *praeteritus*. W dalszym ciągu twierdzi prelegent, że ustawa ta była wynikiem dążenia trybunów do zapewnienia plebejuszom większego udziału w Izbie senackiej, i że nie wcześniej jak w r 339 przed Chrystusem mogła być uchwaloną, bo odtąd dopiero cenzorstwo większą im pod tym względem dawało rękojmię, ale na ograniczenia nałożone w niej cenzorom, wpłynęli zapewne patrycyusze. Zwracając się w końcu do oceenia jej znaczenia, twierdzi prelegent, iż ustawa ta politycznego ducha i kierunku senatu rzym-

skiego, a więc stanowiska tego w dotychczasowym ustroju rzeczypospolitej nie zmieniła.

— **O pogrzebie ś. p. Odyńca**, który się odbył we środę w Warszawie, donosi depesza w krótkości: Udział publiczności ogromny. W kościele celebrował ks. biskup suffragan Ruszkiewicz, mowę wypowiedział ks. rektor Zygmunt Chełmicki. Na cmentarzu przemawiał redaktor *Kłosów*, Adam Pług — *St. Pet Wied.* poświęca zmarłemu poecie polskiemu sympatyczne wspomnienie.

— **Zarząd towarzystwa politechnicznego** uwiadamia członków, iż z powodu balu techników zgromadzenie tygodniowe nie odbędzie się w sobotę, dnia 24 b. m.

— **Towarzystwo „Przymierze braci“** odbędzie w poniedziałek, dnia 26 b. m., o godzinie 7 wieczorem, w sali ratuszowej, zwyczajne walne zgromadzenie. Na porządku dziennym: Protokół ostatniego walnego zgromadzenia i zamknięcie rachunków; sprawozdanie z czynności wydziału za rok ubiegły; sprawozdanie rewidentów rachunkowych; wnioski wydziału względem zmiany statutu; wybór wydziału i rewidentów; wnioski członków.

— **Ciężkie uszkodzenie** w głowę odniósł wczoraj zarobnik Jan Borys, przy składaniu lodu w lodowni browaru p. Blumenfelda, a to skutkiem niedbałości drugiego robotnika przy zrzucaniu lodu z wozu. Uszkodzonego musiano odwieść do szpitala, zaś winnych aresztowano.

— **Wypadki wodowstrętu**, zdarzyły się w ostatnich dniach nietylko w naszem mieście, ale także w Krakowie. W *Kaliszanin e* zaś czytamy o następującym okropnym wypadku w pewnej wsi, w Kaliskiem: „Jedna z pań, przybyłych na święta do właściciela wsi, przywiozła ze sobą małego pokojowego pieska. Piesek dostał wścieklizny, pogryzł gospodarza domu i sześcioro jego dzieci, a w tej liczbie dorosłą córkę. Wszyscy pokąsani leżą mocno chorzy.“— Jednocześnie donosi *Czern. Zlg*, że zamieszkały w Czerniowcach maszynista kolejowy Kubik, który przed czterma miesiącami ukąszony był przez pieska, podejrzanego o wściekliznę, w poniedziałek popadł w wodowstręt i po strasznych cierpieniach we środę zakończył życie. Paroksyzmy u tego nieszczęśliwego były takie gwałtowne, że dwaj pompierzy czuwać musieli nad nim nieustannie w celi szpitalnej i ubierać go w kaftan, dla furyatów przeznaczony.

— **Wykrycie szajki złodziejskiej.** Dnia 21go b. m. policya, na podstawie poufnego doniesienia, iż żona tutejszego rzeźnika, Roza N. ma stosunki z podejrzanemi osobami, zarządziła u niej domową rewizyę i zakwestyonowała srebrną, wewnątrz pozłacaną, nową cukiernicę; damski, złoty, pojedyńczo kryty zegarek, cylinder na 8 kamieni, bez wskazówek i bez szkiełka, z pozłacaną wewnątrz nakrywką, na wierzchu z monogramem *A. C.*; drugi damski, kryty, złoty zegarek, po obu stronach szafirowo-emaliowany, z złotą wewnętrzną nakrywką, na której się znajduje napis: „Cylinder Aiguilles- 8 Rubis- Nr- 61166“. zaś na wewnętrznym brzegu koperty znak zegarmistrza: „J L., 8/7 1884“, ozdobiony na jednej stronie pośrodku 7ma dyamencikami, a na drugiej jednym dyamencikiem, tudzież czajnik z chińskiego srebra, z hebanowem uszkiem; filiżankę z napisem: „hotel Europe“ i dwie cienkie serwety, czerwono znaczone z koroną o dziewięciu pałeczkach, z monogramem o całem nazwisku, jednak niezupełnie czytelnym, zawierającym litery *J. S. R.* Z zapisków policyjnych okazało się, że wspomniana cukierniczka pochodzi z kradzieży, popełnionej d. 13 września z. r. wraz z szczypczykami srebrnemi do cukru, wartości przeszło 86 zł., u p. Marcina K. z otwartego pokoju pod l. 3, ul. Kamińskiego. Następnie sprawdzono także, iż wspomniana rzeźniczka kupiła tę cukierniczkę od znanego, złodziejom dającego przytułek u siebie i nabywacza skradzionych rzeczy, Leona Czarnego *alias* Czarneckiego, w miesiącu wrześniu z. r. za 12 zł. Aresztowany Leon Czarny podał, że znalazł ją między kamieniami nad Pełtwią ukrytą, jednak bez wspomnianych szczypczyków. Mimo tego kłamliwego zeznania została aresztowaną także znana pokojowa złodziejka Tekla Zadorożna, ponieważ mieszkając u Czarnego od roku kątem, musiała być sprawczynią zarówno kradzieży tej cukierniczki, jak też i wyż wspomnianych kosztowności zakwestyonowanych, które mogą poszkodowani w c. k. dyrekcyi policyi oglądnąć. Względem wspomnianego emaliowanego zegarka skonstatowano dotąd, że takowy znajdował się w lipcu r. 1884 u tutejszego zegarmistrza p. Legadego w naprawie. Czarnego i Zadorożnę oddano do sądu, zaś wspomnianą rzeźniczkę, jako dotąd nienotowaną i matkę czworga małych dzieci, pozostawiono na wolnej stopie.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono Michałowi Kurykowi, lokajowi, pod l. 5 ulica Mickiewicza, kurtkę z łańcuckiego sukna z czerwonemi wypustkami na rękawach i kołnierzu, z dużemi pięcioma mosiężnemi guzikami herbowemi, wartości 10 zł. i takież spodnie z czerwonemi wypustkami, tudzież czarną baranková czapkę, z czerwonem dnem, o którą to kradzież jest poszukiwany 17-letni chłopak niewiadomego nazwiska, wzrostu średniego, pociągłej twarzy, jasno blond włosów, oczu wypukłych, któremu poszkodowany dał nocleg u siebie w stajni; z zamkniętej komórki pod l. 10 ulica Łyczakowska, blaszane nowe naczynia, wartości 5 zł.; a p. Magdalenie M., w tłumie ludzi, w banku ruskim, z kieszeni, srebrny kryty zegarek i złoty pierścionek z białym kamykiem, wartości 10 zł. — Znaleziono chusteczkę jedwabną, ciemno niebieską w czerwone i różowe paseczki; srebrną pozłacaną bransoletkę, której cały krągły wierzch jest jasno niebiesko emaliowany, dnia 18 b. m., na głównych schodach w gmachu teatru przed wieczornem przedstawieniem; cztery weksle w magazynie towarowym na Podzamczu. — Zgubiono: Jütta Mondschein, na tutejszym dworcu kolei Karola Ludwika, pugilaresik czarny z kwotą 5 zł., z biletem jazdy ze Lwowa do Jarosławia i z recepisem frachtowym na kufer do Jarosława nadany; p. Marya K. złoty kólczyk z 3 perełkami. — Zakwestyonowano u tragarza Abisza W. dwie kartki zakładu zast. i kred. jedna z 13 czerwca 1883 na sztukę płótna, za 5 zł zast., druga 6 lipca 1884 na 4 poszwy, a trzecia ruskiego banku z 26 grudnia 1884, na pelnę za 2 zł. zastawioną, które to rzeczy prawdopodobnie z jakiejś kradzieży pochodzą. — Charcica młoda, sarniej maści, ogonek i nóżki białe, przybłąkała się pod l. 49 ulica Łyczakowska do p. Katarzyny Onyszkiewiczowej, gdzie ją właściciel może odebrać.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Berlinie zasłużony na polu wychowania głuchoniemych Edward Fürstenberg, sam głuchoniemy; w Monachium em. król. bawarski generalny audytor Karol Gehm, w 82 roku życia.

— **Zamach na arcydzieło sztuki.** Według ostatnich dzienników warszawskich, śledztwo, przeprowadzone celem dojścia osoby, która podłożyła ogień pod obraz „Bitwa pod Grunwaldem“ nie doprowadziło do żadnych rezultatów. Istnieje uzasadniony w zupełności domysł, że podpalaczka działała pod wpływem cierpienia umysłowego.

— **Z dworu sułtańskiego.** Jak donoszą dzienniki stambulskie, sułtan jegomość zamówił w Londynie dla dam swojego haremu, aby je rozerwać cokolwiek, 64 welocypedów dwu i trzykołowych. Kilku eunuchów wysłanych zostało do fabryki londyńskiej, ażeby nauczyli się władać temi wiotkiemi wehikułami i służyć mogli sułtankom za nauczycieli.

— **Mrozy.** Z gubernii Kostromskiej piszą do *Gaz. Warsz.* dnia 10 stycznia: Od dnia 25 do 31 grudnia r. z. było pochmurno, temperatura zero lub —2° niżej 0. Dnia 1 stycznia termometr spadł na 15 niżej 0; dnia 4 wieczorem spadł na —16°, a 5 rano na —20°, i tak trwało dniem i nocą do 9, mimo, że 6 padał cały dzień śnieg. Wczoraj termometr spadł rano na —26°, i tak trwał dzień cały, a wieczorem doszedł do —30° przy pięknej pogodzie. Dziś rano termometr spadł na —35° przy silnym wietrze.

— **Nowe sekty żydowskie.** Donieśliśmy o założonej przez Josia Rafałowicza, a przez rząd rossyjski uznanej sekcie „Nowy Izrael“, której pierwsza synagoga w tych dniach otwartą została w Kiszyniewie z wielką uroczystością. Podobna sekta, która się nazwała „duchownem bractwem biblijnem“, powstała także ostatniemi czasy pomiędzy żydami w Elizawetgradzie i doznaje również poparcia od rządu rossyjskiego. Obie wspomniane sekty żydowskie uznają dogmata biblijne judaizmu, lecz odrzucają wszystko, co przekazała tradycya izraelitom „Nowi izraelici“ między innemi uznają zasadę tolerancyi wobec wszystkich innych wyznań, Chrystusa zaś czczą jako apostoła światła i prawdy, a więc jako prawdziwego Mesyasza

— **Głośna niegdyś osobistość**, książę Dawid Czawczawadze, ożeniony z wnuczką ostatniego króka Gruzińskiego, umarł niedawno w Tyflisie. Przed kilkudziesięciu laty Czawczawadze dość długo był przedmiotem uwagi publicznej całej niemal Europy, a to z powodu uprowadzenia żony jego i córek przez żołnierzy Szamila. Po ośmiomiesięcznej niewoli, panie te uwolnione zostały za wstawieniem się cesarza Mikołaja. Aleksander Dumas, ojciec, bawiący na Kaukazie, odwiedził Czawczawadzego w jego majątku Cynondalali i nieszczęśliwą przygodę, jaka spotkała żonę jego i córki opisał w swojej „Podróży na Kaukazie“.

— **Dyamenty królowej Natalii.** Przed dwoma tygodniami zginęła na poczcie w Belgradzie przesyłka z brylantami, nadesłanemi pod adresem królowej serbskiej Natalii. Jak obecnie donoszą z Belgradu, powiodło się policyi tamtejszej odnaleźć skradzione te kosztowności u zegarmistrza, nazwiskiem Axelrad w mieście Priwodzie, którego zdradził jeden z czeladników. Axelrad został uwięziony. Znaleziona u niego paczka z dyamentami królowej nie była jeszcze naruszoną.

— **Biesiady literackiej** illustracyi warszawskiej nr. 472 zawiera: Z Warszawy. — Radca Maciek nowella J. I. Kraszewskiego. — Na ziemi i na gwiazdach. — Listy z zakątka, przez J. I. Kraszewskiego. — Na mrozie. — Olbrzymia winda w Sztokholmie. — Fedor, powieść huculska przez F. N. — Pokuta, powieść przez Hamiltona. — Aide. — Listy polityczne. — Bitwa pod Kaliszem i pokój altransztadzki — Odpowiedź na pytanie: Jakie zjawiska poprzedzają zgon niespodziewany? — Znaleźć różnicę dwóch liczb, z których większa jest niewiadomą. — Sztuczka z pytaniami. — Ze skarbca prawd. — Rolnictwo, przemysł, giełda. — Gazetka. — Rysunki: Za zającem (obraz A. Kowalskiego). — Na mrozie (rysunek J. Ryszkiewicza). — Gniazdo sowie (rysunek F. Brzozowskiego). — Przy kominku (obraz K. Kieselu) Wielka winda w Sztockholmie. — Rebus. — „Dodatek powieściowy“ zawiera powieść historyczną Wojna w Nizamie.

⁂ **Przewodnika gimnastycznego** (organu Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“, wychodzącego we Lwowie, pod redakcyą dra Tadeusza Żulińskiego), opuścił prasę Nr 1 z stycznia r. b. — Treść: Słowo zachęty. — O zasadach przy wyborze ćwiczeń gimnastycznych dla dziewcząt. — Zarys ćwiczeń na skoczni (C. d.). — Kilka szczegółów o koloniach wakacyjnych, wziętych z hygieniczno-lekarskiego sprawozdania dra Tadeusza Żulińskiego. — Sprawy lwowskiego Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“. — Kronika. — Ogłoszenia literackie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kółka rolnicze.

(Ciąg dalszy.)

XXXI. Kółko rolnicze w Martynowie nowym, powiatu rohatyńskiego, założone pod protekcyą hr. Klemensa Dzieduszyckiego dnia 10 lutego 1884.

Pod światłym kierunkiem ks. Wojciecha Sołtysa i dzięki zachęci ze strony p. hr. Dzieduszyckiego, kółko to bardzo pomyślnie się rozwija; odbyło 20 posiedzeń, na których ks. Sołtys pouczał o nawozach, o drzewach owocowych i ich szczepieniu, o ogrodach warzywnych, ich uprawianiu, o mleczarniach i wyrobie masła, o narzędziach rolniczych, jakie nasze żywe inwentarze, a jakie być powinny. Dawał wskazówki z pszczelnictwa i mówił o zatrudnieniu gospodarza w zimie i t. d.

Kółko oprócz gazetek dla ludu, posiada 300 książeczek w polskim i ruskim języku, ten zbiorek książek jest w ciągłym ruchu, a na posiedzeniach zdaje każdy sprawę z tego, co czytał i to bywa potem przedmiotem pogadanki.

Wpływ dobroczynny tego wspólnego omawiania rzeczy użytecznych, umoralniających, objawia się już teraz tak na roli, jak w domowem gospodarstwie, widać u członków kółka więcej ładu w domu, więcej łączności w dobrem i przyjaźni.

Przy zwiedzaniu gospodarstw w Martynowie, p. lustrator zwracał uwagę gospodarzy na wadliwe urządzenie gnojarni i wskazał, jak je mają urządzić.

Budynki mieszkalne i gospodarskie są tu gliny lepione, a stajnie źle zaopatrzone przed zimnem. Tę wadliwość wytykał pan lustrator, pouczając, że stanowiska ciepło zaopatrzone, to jakby w połowie inwentarz nakarmiony. Zboże stawiają tu w sterty, stodoły są ze ścianami plecionemi i gliną wylepionemi.

Przeważnie jest tu uprawiana kukurudza, przytem doradzał p. lustrator, aby kosztowną obróbkę ręczną, zastąpili gospodarze użyciem płóżka do obsypywania rzędów, lecz trzeba jeszcze czasu, zanim tutejsi gospodarze przekonają się o użyteczności takiego obrobienia.

Ponieważ Dniestr zalewa często tutejsze pastwiska, 100 morgów [illegible] klasy zaliczone, przeto wyżywienie [illegible]ła jest trudne. P. lustrator zwracał uwagę gospodarzy na konieczność uprawiania koniczyny i buraków na paszę i wykazywał, w jaki sposób, bez ujmy w dotychczasowych plonach zboża i kukurudzy, wprowadzić można tę uprawę. Na razie nie trafiła jeszcze ta nauka do przekonania tutejszych włościan, odpowiadali, że za mało mają gruntu, aby go mogli poświęcić pod te rośliny. Jeżeli zaś za doradą protektora kółka i księdza przewodniczącego, powiedzie się choćby jednego gospodarza skłonić do wprowadzenia takiego płodozmianu, jaki dla tutejszych gruntów włościańskich jest wskazany, to niezawodnie wszyscy pójdą za tym przykładem, bo korzyści są widoczne i znaczne.

Kółko zawiązało spółkę 4 członków dla zakupienia od dworu 200 centnarów plew pszennych. Przytem nawiązała się pogadanka o najodpowiedniejszem użyciu plew na karmę dla bydła i o zimowem żywieniu bydła.

Gdy toczyła się pouczająca rozprawa o poprawnych narzędziach rolniczych i o potrzebie zaopatrzenia się w nie na wspólny użytek członków kółka, ofiarował p. hr Klemens Dzieduszycki na korzyść kółka, ręczną młocarnię z warunkiem wyreparowania, co z małym kosztem da się uskutecznić. Dar ten łaskawego protektora kółka przyjęli obecni członkowie kółka z wdzięcznością.

Na zebraniach kółka była przedmiotem długich narad sprawa zaradzenia okropnym klęskom, których doznają przy każdym wylewie Dniestru, gminy: Martynów nowy, Martynów stary i Ruzdwiany. Zalewanych bywa przeszło dwa tysiące pięćset morgów pola ornego, ogrodów, łąk i pastwisk, nadto przeszło 200 chat niszczeje wskutek podmulenia. Za każdym wylewem tracą te trzy gminy najmniej 40 tysięcy zł. Zaradzić temu może zupełnie wał ochronny na niespełna 2 kilometry. Otóż kółko rolnicze w Martynowie postanowiło poczynić właściwe kroki w tej sprawie, postanowiono aby zarząd kółka sporządził prośbę do p. Marszałka krajowego z prośbą, aby zarządził techniczne oględziny, a potem z zapomogi i z funduszu regulacyj rzek raczył zarządzić roboty około wału z wiosną r. 1885.

Piękny to objaw troskliwości kółka o dobro powszechne własnej gminy i gmin sąsiednich. (C. d. n.)

OSTATNIA POCZTA

W apartamentach Najj. Pana odbył się przedwczoraj, o godzinie 6 wieczorem obiad galowy, na który otrzymały przeważnie zaproszenie osoby wojskowe.

U Najd. Cesarzewiczowej odbyło się w tym dniu wielkie przyjęcie dam, które rozpoczęło się o godzinie 1 a ukończyło o 3 po południu.

Na bal dworski, zapowiedziany na 29 b. m. rozesłano przeszło 900 zaproszeń.

Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych zostaną przekazane komisyom te przedłożenia, które wniósł rząd we wtorek.

Fremdenblatt pisze: Jak wiadomo, inspektorowie przemysłowi są prawnie obowiązani składać co roku ministerstwu handlu relacye o swoich spostrzeżeniach, które to sprawozdania mają być następnie przedkładane parlamentowi. Dotychczas nie wszyscy jeszcze inspektorowie mogli złożyć odnośne relacye, te jednakże, które już nadesłano, oświadczają się bez wyjątku przeciw unormowaniu dziennej pracy, twierdząc, iż takowe więcej przyniosłoby szkody samym robotnikom, niż przemysłowcom. Zresztą, robotnicy oświadczają się w ogóle przeciw podobnemu unormowaniu. Jak się dowiadujemy, sprawozdania te nie zostaną zakomunikowane parlamentowi przed marcem, a przedłożenie rządowe o utworzeniu czterech nowych posad inspektorów, będzie wniesione dopiero po złożeniu owych referatów.

Większa część komisyj Izby deputowanych podjęła już na nowo swoje czynności. Komisya budżetowa przedyskutowała przedwczoraj następujące tytuły: Najw. Dwór, Kancelarya gabinetowa, Rada państwa, Trybunał państwowy, Rada ministeryalna i tytoń; zaś komisya przemysłowa prowadziła dalej dyskusyę szczegółową nad ustawą o zabezpieczeniu robotników.

Wobec ponownie rozsiewanych pogłosek o zamiarze utworzenia w Radzie państwa południowo-słowiańskiego klubu, oświadcza depesza wiedeńska do *Politik*, iż o takim zamiarze nic zgoła nie wiedzą w najbliżej interesowanych kołach.

Sekcya prawnicza wiedeńskiej rady miejskiej uchwaliła wystosować do Izby deputowanych i Izby panów petycyę domagającą się przyznania komunie wiedeńskiej odpowiedniej kompensaty za ubytek, jaki ponosi w swoich dochodach skutkiem upaństwowienia kolei żelaznych.

Deutscher Reichsblatt twierdzi, że rząd niemiecki zdecydował się już ostatecznie przyjąć Tryest jako główną stacyę dla subwencyonowanej wschodnio-azyatyckiej linii parowców. Na decyzyę tę miał wpłynąć głównie ekonomiczno-polityczny stosunek pomiędzy Niemcami i Austro-Węgrami. *Fremdenblatt* komunikując tę wiadomość, pisze, iż wybór Tryestu na główną stacyę dla parowców niemieckich byłby niezawodnie jednym z pierwszych dotykalnych objawów owego polityczno-ekonomicznego sojuszu.

Zdaniem dzienników berlińskich konferencya afrykańska będzie mogła się rozejść, po załatwieniu przekazanych jej prac w pierwszym tygodniu przyszłego miesiąca. Wiadomość ta opiera się na przypuszczeniu, iż do tego czasu powiedzie się interwencyi ks. kanclerza załagodzić nie-

rozumienia pomiędzy Portugalią i międzynarodowem stowarzyszeniem afrykańskiem; jak wiadomo, spór pomiędzy tem stowarzyszeniem a Francyą został pomyślnie zażegnany.

Serbski organ urzędowy zaprzecza w nie kategorycznym pogłosce o nieporozumieniach pomiędzy serbskim prezesem gabinetu Garaszaninem a ministrem spraw wewnętrznych Nowakowicem i dodaje, że gabinetowi nie grozi bynajmniej przesilenie.

Z Bukaresztu telegrafują do *Presse*, prezydent senatu rumuńskiego ... Ghika, otrzymał wieki krzyż orderu Leopolda.

Wczoraj zebrał się na sesyę poświątęcona parlament rumuński.

O przygotowaniach posiłków zbrojnych dla Tonkinu, piszą z Paryża: Trzy korvety wojenne, które są uzbrajane w Lorient, Cherbourgu i Tulonie, mają zabrać nowe dywizye wojsk dla Tonkinu, uruchomiane obecnie przez ministerstwo wojny. Flota zostająca pod dowództwem admirała Courbeta, otrzyma o jeden pancernik więcej, będzie to już piąty z kolei, a jest nim „Turenne" stojący obecnie na kotwicy w Breście. Kontradmirał Rieunier, który się udaje jako komendant tego pancernika na wody chińskie, zostawać będzie pod naczelnem dowództwem Courbeta.

Do *Köln. Ztg.* donoszą z Paryża, że generał Négrier oczekuje pod Chu na posiłki z Francyi, i że skoro te przybędą, rozpocznie pochód na Langson. Z Chu, oddalonego o 70 kilometrów od Langsonu, założona ma być kolej żelazna, gdyż rzeka Lochnan jest spławną tylko do Chu.

Według tegoż dziennika, prezydent republiki podpisze dopiero w dniu 27 b.m. dekret, przydzielający sprawy kolonialne ministerstwu handlu. Równocześnie z ogłoszeniem tego dekretu ustąpi także z gabinetu minister marynarki Peyron.

Prasa włoska zajęta jest nieustannie przeważnie polityką kolonialną. *Rassegna* oczytuje nabycie Tripolisu dla Włoch za rzecz niezbędną, ażeby utrzymać równowagę państw na morzu Śródziemnem. Tripolis, mniema *Rassegna*, musi być celem polityki włoskiej. Pozyskanie innych terytorów w Afryce może być pożyteczne, ale nie jest tak nieodzownie potrzebnem.

O polityce kolonialnej Włoch odzywa się *Times*: Obawiamy się, że wcześniej czy później rząd włoski przyjdzie do przekonania, że stacye wojskowe na nieurodzajnych wybrzeżach morza Czerwonego, nie są bynajmniej obiecującem przedsięwzięciem kolonialnem.

Rozpoczęta w Aleksandryi agitacya z powodu ciągłego odraczania wypłaty odszkodowań, wywołała demonstracyę uliczną. *Times* donoszą: W namiętnym tonie zredagowana odezwa bez podpisu, wzywała mających prawo do odszkodowania na zgromadzenie się z rodzinami przed gmach rządu. Konsulowie Anglii, Włoch, Grecyi i gubernator Aleksandryi ostrzegali, ażeby nie dano posłuchu wezwaniu. Konsul francuski nie mieszał się wcale. Załoga angielska otrzymała rozkaz pogotowia. O godzinie dziewiątej rano w niedzielę zgromadziło się około 200 osób z najniższej warstwy ludności przed giełdą. Odezwały się mowy gwałtowne i jątrzące, a w końcu okrzyki: „Precz z Anglikami!" Następnie gdy nikt nie oponował rozeszli się zgromadzeni i na tem skończyła się demonstracya.

W hiszpańskiej Izbie poselskiej deputowany Labra interpelował rząd w sprawie polityki zagranicznej a kładąc szczególniej nacisk na postawę Hiszpanii względem Niemiec i Włoch, żądał rozumnej, bacznej i przewidującej polityki rządu. Prezydent ministrów Canovas del Castillo zwrócił uwagę na sprzeczności w wywodach Labry. Deputowany żąda raz przewidującej polityki a z drugiej strony gani nieodzowny przy takiej polityce rozwój siły zbrojnej Hiszpanii. Co do Niemiec odpowiedział minister w sposób pełen godności. Potwierdził zarazem, że pomiędzy Włochami a Hiszpanią panują jak najprzyjaźniejsze stosunki i że minister stara się je utrzymać nadal, w interesie Hiszpanii.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 23 stycznia. W komisyi budżetowej Izby deputowanych poseł Heilsberg poruszył sprawę urządzenia kolonij dla skazańców. Przedstawiciel rządowy, odpowiadając na to, wskazał na trudności w wyszukaniu odpowiednich miejscowości. Wprawdzie poczyniono w pomienionym kierunku starania a ministerstwo sprawiedliwości wystosowało do ministerstwa handlu zapytanie, czyby Austrya nie mogła nabyć w tym celu zamorskich kolonij, jednakże dotychczas nie zanosi się na urzeczywistnienie tej myśli. Rząd zresztą nie spuści z uwagi pomienionej kwestyi.

Berlin, 23 stycznia. (*Tel. pryw.*) Rząd cesarstwa, ze względu na projektowane podwyższenie ceł, zamierza zamknąć granice.

W Elberfeld zniknął nagle komisarz policyjny, Gottschalk, znany z procesu, jaki toczył się niedawno przeciw anarchistom przed trybunałem w Lipsku.

Berlin, 23 stycznia. Nadesłane do Rady związkowej przedłożenie o kredycie dodatkowym żąda 236.000 marek na koszta utrzymania urzędników i wystawienia budynków w Kamerunie, Togo i Angra Pequenie.

Petersburg, 23 stycznia. (*Tel. pr.*) *Nowosti*, w obawie nietaktownych przeciw Rossyi wystąpień ze strony niektórych Polaków w czasie uroczystości św. Metodego, wyrażają życzenie, aby Rossyanie wstrzymali się od udziału w tym jubileuszu.

Z okazyi ogłoszenia nowych przepisów przeciw nabywaniu przez Polaków posiadłości ziemskich na Litwie, domaga się *Nowoje Wremia*, aby rząd wydał pozytywne zarządzenia, celem wzmocnienia mniejszej posiadłości rossyjskiej.

Petersburg, 23go stycznia Na mocy ustawy prasowej zostało wzbronionem wydawnictwo dziennika moskiewskiego *Swietocz*, a to z powodu szerzenia szkodliwych tendencyj.

Paryż, 23 stycznia. Z Rzymu telegrafują do *Temps*: W pierwszych dniach lutego wysłanych zostanie znowu do Assab 1300 żołnierzy.

Zaprzeczają stanowczo pogłoskom o anglo-włoskiej okupacyi w Egipcie.

Paryż, 23 stycznia. (*Tel. pr.*) W tutejszych kołach politycznych nie zapatrują się bynajmniej pesymistycznie na rezultat ostatnich narad gabinetu angielskiego. Zdaniem tych kół przyjdzie do złożenia ankiety europejskiej, celem zbadania finansowego położenia Egiptu, co będzie dalszym krokiem do nadania sprawie egipskiej charakteru europejskiego.

Konstantynopol, 23 stycznia. (*Tel. pryw.*) W. Porta poczyniła poważne przedstawienia przeciw zamiarom Włoch nabycia na wybrzeżach morza Czerwonego nowych terytoryów. Zarazem zapowiedziała, iż ma zamiar sama obsadzić te porty morza Czerwonego, które są jakby wrotami otwartemi do Egiptu.

Londyn, 23 stycznia. Według *Pall Mall Gazette*, rząd angielski przyjął propozycye mocarstw w sprawie egipskiej za podstawę dalszych rokowań, sprzeciwia się wszakże wielostronnej kontroli i żąda zamiast redukcyi procentów, opodatkowania kuponów. Anglia zgadza się dalej na niemiecką i rossyjską reprezentacyę w urzędzie kasy długu publicznego, pod warunkiem jednakże, iż zakres działania tego urzędu nie będzie rozszerzonym, pragnie również otwarcia dyskusyi nad sprawą międzynarodowej poręki dla 9-milionowej pożyczki, żąda wszakże równocześnie przyzwolenia wszystkich mocarstw w tej sprawie.

Londyn, 23 stycznia (*Tel. pryw.*) Gabinet angielski zgodził się w zasadzie na dyskusyę nad kwestyą międzynarodowego poręczenia, a to w tem przekonaniu, że Włochy z pewnością, a Rossya prawdopodobnie, nie przystanie na danie poręki, i że tym sposobem jednomyślności nie będzie.

Londyn, 23 stycznia. (*Tel. pryw.*) Dzienniki angielskie przypisują wielkie straty wojsk egipskich pod Ettele błędnej formacyi i niezręcznej taktyce.

Madryt, 23 stycznia. Król Alfons powrócił z podróży do okolic, dotkniętych ostatniem trzęsieniem ziemi. Ludność stolicy przyjmowała monarchę z zapałem.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 22 stycznia 1885, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 45·25, Węg. akcye kredyt. 312·—, Akcye anglo-austr. 105·50, Akcye banku Union 80·25, Akcye kolei Karola Ludwika 264·90, Akcye kolei północnej 246·—, Akcye kolei południowej 146·50, Akcye kolei Alföld 183·—, Akcye kolei Elżbiety 302·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 209·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 173·75, Wiedeńskie losy 124·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 106·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·50, Losy regulacyi Cisy 118·—, Losy tureckie 21·75, Węgierska renta 97·—, Akcye banku związkowego 103·30, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·28¾, Węgierskie losy 117·—, Marka niemiecka —·—, Usposobienie silne.

Wiedeń, 22 stycznia 1885 r. godz. 5 minut 38. Akcye kredytowe 301·90, Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 265·—, Południowa —·—, Renta papierowa 83·07, Galic. listy zastawne 101·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9·77½, Rubel papierowy —·—. Usposobienie słabe.

Wiedeń, 23 stycznia 1885 r., godz. 10 min. 30, Akcye kredytowe 301·30, Anglo-Austr. 105·—, Unionbank 80·—, Kolej Karola Ludwika 265·—, Południowa 146·40, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 91·—, Napoleondor 9·77½, Rubel papierowy 1·29—. Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z dnia 22 stycznia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 8·50 do 8·75 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 27·25 do 27·50 zł. Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. (na wiosnę) 8·23 do 8·25 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiec. maj.) 165·75 m., żyto —·— m., spirytus 43·10 olej rzepakowy 52·— m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 46·— fr. olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Wykaz
wyciągniętych w c. k. Urzędzie loteryjnym Lwowskim w dniu 21 stycznia 1885 pięciu liczb.

43 4 10 71 60

Następne ciągnienia przypadają w dniu 4 i 18 lutego 1885.

Z c. k. urzędu Loteryjnego.

Pociągi kolejowe
od 20 maja 1884
podług zegaru lwowskiego
przychodzą do Lwowa:

Ze Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 8 min. 20 pociąg mięszany, po południu o godz 4 min. 37 pociąg osobowy i o godz. 10 min. 50 w nocy pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze: o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny. o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 5 rano i o g. 4 min. 10 po południu poci...

Przyjechali do Lwowa
dnia 23 stycznia 1885.

Hotel George'a

Pp. M. hr. Sobański z Podola-ross. M. hr. Plater z Poznania. A. Czosnowski z Podola-ross. M. Marynowski z Tyniowic. W. Marynowski z Więckowic. S. Krzysztofowicz z Kornicza.

Hotel Francuski

Pp. A. Jägerman z Tłumacza. W. Gniewosz z Kontów. A. Sendiuk z Kaukazu. Z. Mayer z Wiednia. T. Komoly z Wiednia. I. Kołowrat z Wiednia.

Hotel Langa

Pp. I. Sypniewski z Wiednia. R Radler z Wiednia. L. Mohr z Przemyśla.

W teatrze hr. Skarbka.
W piątek dnia 23 stycznia 1885.
Na dochód APOLLONA LUBICZA
po raz pierwszy:

Optymiści

Dramat w pięciu aktach oryginalnie napisany przez hr. Stanisława Rzewuskiego.

OSOBY:

Jan Rolski	p. Żelazowski
Joanna, jego siostra	pna Stachowiczówna
Pani Woszczatyńska	pni Aszpergerowa
Ludwika } jej dzieci	pni Nowakowska
Konrad } jej dzieci	APOLLO LUBICZ
Baltazar Iłkowski, kapitalista	p. Fiszer
Władysław Marocki, adwokat	p. Hierowski
Henryka, jego krewna	pni Woleńska
Zenon Kornelowicz, lekarz	p. Zboiński
Artur Trębaczewski	p. Walewski
Służący	p. Lenard

Rzecz dzieje się w Petersburgu — Między pierwszym a drugim aktem upływa dwa lata.
Reżyser p. Apollo Lubicz.

Początek o godzinie 7 wieczorem

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 23 stycznia 1885.

Barometr 744.50mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy — 9.1 C. Psychrometr wilgotny— 9.4°C. Prężność pary 2.1mm. Wilgoć 94%. Zachmurzenie 10 Wiatr SW1. Ozon 7.
Temperatura powietrza — 7.3°R.
Barometr opada.
Stan barometru nad poziom morza 772.10mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego—5.0°C.
Najniższa temperatura w nocy— 9 5°C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49^\circ 50'$ $\lambda = 41^\circ 41'$ w. = $340^m,5$.

Dla 24 stycznia 1885

E. = $12^m\ 26,^s_{32}$. $\Theta_0 = 20^h\ 15^m\ 37,^s_{88}$.

Zachód słońca 23go stycznia o 4h. 37m. 4; wschód o 19h. 44m., 3.

W styczniu nastąpi ostatnia kwadra księżyca 7d 17h 12m 7; nów 15d 22h 12m, 6; pierwsza kwadra 23d 15h 2m, 4; pełnia 30d 5h 55m, 3.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 12d 22h, 5, w punkcie przyziemnym (Perigeum) 28d 15h, 5.

Równanie czasu będzie w styczniu dodatnie, w skutek czego zegary zwykłe wyprzedzać będą zegary słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

Stan średni barometru, zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na styczeń dla Lwowa 765mm-9, stan średni temperatury $-3^\circ,_1$C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

22 stycznia 1885.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	$739,_{18}$	$739,_{54}$	$740,_{08}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$-6,_4$	$-9,_5$	$-10,_0$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$-6,_6$	$-9,_6$	$-10,_2$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$2,_0$	$2,_1$	$1,_9$
Wilgotność powietrza względna w %.	95	97	94
Stan nieba.	10	10	10
Kierunek wiatru.	e.	e.	e.
Moc wiatru.	1	1	1
Ilość opadu mierzonego do 2h $0,^{mm}_0$.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. $-6,_0$.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. $-12,_0$.			
Elektryczność powietrza, woltów	63	112	98

(N. B. 23/1 1885 od 12h w połud. do 12h w połud. 24/1 1885).

Przy wietrze przeważnie wschodnim, temperatura się obniża, zachmurzenie zmniejsza, powietrze miernie wilgotne, mgła, opadu niema lub mglisty wcale nieznaczny,

NADESŁANE.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 22 stycznia 1885.

	płacą		żądają		
	walutą austr.				
1. Akcye za sztukę.	złr.	ct.	złr.	ct.	
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	263	50	266	50	bez kupona
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	207	50	211	—	
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	278	50	285	—	
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	237	—	242	—	
2. List. zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	40	100	40	bez kupona bieżącego
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	50	92	75	
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	40	100	40	
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41 ½ l.	87	25	88	25	
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	—	102	—	
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	75	97	75	
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	98	65	99	65	
Listy dłużne g. Z. kr. wł. dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	58	—	60	—	
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	58	—	60	—	
4½ prc. kraj. listy zastawne	91	—	92	—	
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—	
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	20	102	20	
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—	
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi . .	96	75	97	75	
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—	
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	60	91	60	
5. Losy miasta Krakowa . .	16	50	18	50	
„ „ Stanisławowa	22	50	24	50	
6. Monety.					
Dukat holenderski	5	70	5	80	
Dukat cesarski	5	74	5	84	
Napoleondor	9	73	9	83	
Półimperyał	10	—	10	12	
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	54	1	64	
„ „ papierowy . .	1	28	1	30—	
100 marek niemieckich	60	10	60	80	
Srebro	—	—	—	—	
Kupony w srebrze	—	—	—	—	

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 20 stycznia 1885.

1. Dług państwa	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	82.90	83.05
luty-sierpień	82.95	83.10
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	83.70	83.85
kwiecień-październik	83.85	84.—
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	126.75	127.50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	137.80	138.20
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	142.60	143.—
„ „ 1864 po 100 złr. . . .	171.80	172.20
„ „ 1864 po 50 złr.	170.—	171.—
Renty Com. po 42 lir. austr. . . .	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	152.75	153.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881 . .	98.30	98.45
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	106.40	106.60
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	101.50	102.25
Galicyi	101.50	102.—
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	101.—	101.50
Węgier	101.25	101.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	105.75	106.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	299.75	300.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	650.—	654.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł. .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł. . .	864.—	866.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	528.—	532.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	235.—	255.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. . .	2457	2465
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. .	264.25	264.75
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. war.	208.75	209.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	301.75	302.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	145.80	146.20
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	176.75	177.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w. złocie w 40 l.	98.—	98.25
„ „ „ premiowe po 3 pr.	96.75	97.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.50	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	99.60	100.10
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.50	99.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	91.50	92.50
„ „ „ „ po 5 prc. . .	99.70	100.—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.70	100.—
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.—	101.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc. . .	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc. . .	102.90	103.10
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc. .	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc. .	102.—	102.60
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.25	99.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze . . .	99.50	100.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.40	105.80
„ „ po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.—	100.40
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) . .	99.25	99.75
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865 . .	82.15	82.30
z r. 1867 . .	87.50	88.—
z r. 1868 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a. .	99.80	100.20
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176.—	176.50
Clarego po 40 zł. m. k.	42.—	42.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114.—	115.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	16.75	17.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	42.50	43.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	37.75	38.25
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13.50	13.6
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	7.70	8.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.50	20.—
Salma po 40 zł. m. k.	54.—	54.5
St. Genois po 40 zł. m. k.	51.—	51.
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	23.50	24.5
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	130.—	131.5
„ „ po 50 zł. w. a. . . .	67.—	69.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.75	28.2
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	36.50	37.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	123.75	124.1
Paryż za 100 fr.	48.82.50	48.87.5
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.78 —	5.80.—
„ pełnej wagi	5.75.—	5.77.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.77.50	9.78.5
Rossyjski imperyał	10.04.—	10.06.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	91.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 22 stycznia 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	83	05
„ „ „ w srebrze .	83	85
Renta w złocie	106	40
5 prc. austr. rent marcowa	98	30
Akcye banku wiedeńskiego	863	—
„ „ kredytowego	301	20
Londyn	123	65
Srebro	—	—
Napoleondor	9	775
Dukat cesarski men.	5	78
100 marek niemieckich	60	35

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 5247. (402 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu podaje do wiadomości iż Jędrzej Brenkus syn Michała uchwałą c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu, z dnia 6 grudnia 1884 l. 7776 marnotrawcą uznany, a równocześnie dlań kuratorem Jędzej Brenkus Kowaliczek z Odrowąża ustanowionym został.

Czarny Dunajec, dnia 2 stycznia 1885

L. 123. (385 3—3)

Józef Kurowski, gospodarz z Bielczy, uznany został marnotrawcą.

Kuratorem tegoż Józef Łacnia, wójt z Bielczy. C. k. sąd powiatowy

Wojnicz dnia 10 stycznia 1885.

L. 8358. (420 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach uwiadamia że na podstawie uchwały świetnego c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu 4 listopada 1884 l. 13703 Jacka Moldawca gospodarza z Dźwiniacza, za marnotrawcę uznano, i temu kuratora w osobie Nykoły Sochackiego z Dźwiniacza nadano.

C. k. sąd powiatowy.

Zaleszczyki, 23 listopada 1884.

L. 4029. (418 —3)

Fedko Kapczyk rolnik ze starych Zaleszczyk został na podstawie uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 3go Czerwca 1884 l. 6632 za marnotrawcę uznany, kuratorem jego Ołeksa Krasij Fedorów gospodarz ze Starych Zaleszczyk.

C. k. sąd powiatowy.

Zaleszczyki dnia 13 czerwca 1884.

L. 2523. (454 1—3)

Leśko Łotasz z Zużela uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 3 maja 1884 do l. 19522 uznany został marnotrawcą.

Kuratorem dlań ustanowiono Mykołę Mełnyka z Zużela.

C. k. sąd powiatowy

Bełz, dnia 10 maja 1884.

Konkursa.

L. 553. (465 2—3)

Celem obsadzenia posady nauczyciela starszego w seminaryum nauczycielskiem w Stanisławowie ogłasza się niniejszem konkurs.

Do posady tej przywiązana jest płaca w kwocie rocznej 1000 złr. w. a. z przepisanym ustawą dodatkiem aktywalnym tudzież z prawem do pobierania dodatków pięcioletnich po 200 złr. w. a.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wykazać się uzdolnieniem do udzielania nauki języka polskiego, tudzież geografii i historyi szkołach średnich, lub przynajmniej w szkołach wydziałowych i władać należycie ustnie piśmiennie językiem polskim i ruskim.

Podania o tę posadę zaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe należy wnieść za pośrednictwem władz przełożonych do krajowej Rady szkolnej najdalej do końca lutego 1885 r.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Lwów, dnia 13 stycznia 1885.

L. 11. P. R. szk. kr (487 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę Dyrektrora c. k. gimnazyum IV. we Lwowie, z płacą i dodatkami do płacy w myśl ustaw z 9 kwietnia 1870, i 15 kwietnia 1873.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę, winni podania zaopatrzone w dokumenta kwalifikacyi nauczycielskiej i służby, wnieść za pośrednictwem przełożonej dyrekcyi najpóźniej do końca lutego b. r. do Rady szkolnej krajowej.

Z Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 16 stycznia 1885.

L 1705: (438 3—3)

KONKURS

na posadę expedyenta przy ck. urzędzie pocztowym w Dobrosinie w powiecie Żółkiewskim, za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr. z rocznymi poborami płacy 150 złr. za służbę pocztową i ryczałtu kancelaryjnego 40 złr.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt i i telegrafów we Lwowie.

Lwów. dnia 17 stycznia 1885.

L. 263 (429 3—3)

Celem obsadzenia posady dozorcy więźniów I ewentualnie II klasy ewentualnie prowizorycznej posady dozorcy w zakładzie karnym w Wiśniczu.

Dozorca I klasy pobiera 300 złr i 75 złr. dodatku aktywalnego,

dozorca II klasy 260 złr. i 65 złr. dodatku aktywalnego, we wszystkich klasach ½ porcyi chleba, przepisany mundur, mieszkanie w kasarni, ewentualnie 30 złr. rocznie na pomieszkanie.

Ubiegający się, wykazać się winien certyfikatem upoważniającym do umieszczenia w rządowej służbie cywilnej, w braku certyfikatu zaś, wiekiem nieprzekraczającym 35 lat, świadectwem zdrowia, nieskazitelnego sprawowania się, znajomości czytania i pisania w językach krajowych.

Podania wnieść należy do Dyrekcyi Zakładu karnego w Wiśniczu, do 20 Lutego 1885 r.

Kraków, 18 stycznia 1885.

C. k. Radca Dworu i Nadprokurator Państwa

Nalepa.

L. 1178. (467)

Celem obsadzenia posady prowadzące go metryki izraelickie w okręgu metrykalnym Klasno, w powiecie Wielickim, rozpisuje się niniejszem konkurs, do 20 lutego 1885 r.

Ubiegający się o tę posadę, ma w terminie powyżej wyznaczonym wnieść swe podanie do c. k. Starostwa w Wieliczce własnoręcznie przez siebie pisane, w którem wykazać należy dokumentami:

1. że jest obywatelem austryackim, wyznania mojżeszowego, w stanie własnowolnym

2 że jest nieskazitelnych obyczajów, posiada odpowiednie wykształcenie i włada dokładnie w piśmie i w mowie językiem polskim

Kompetent każdy o powyższą posadę ma wykazać, iż zamieszkuje stale w miejscu, w którem się znajdują księgi metrykalne, lub przyjąć zobowiązanie przesiedlenia się tamże na stałe mieszkanie, oraz zajmować się tylko takiem zatrudnieniem, które by go nie zmuszało wydalać się częściej z miejsca z mieszkania.

Nadto winien każdy kandydat wykazać, się złożeniem egzaminu przepis nego w instrukcyi do prowadzenia metryk, albo zobowiązać się do złożenia tego egzaminu w c. k. Starostwie.

Jako wynagrodzenie za swoje funkcye pobierać będzie prowadzący metryki za każde wpisanie aktu metrykalnego lub wystawienie poświadczenia po 50 ct. a. w. zaś za wystawienie wyciągu metrykalnego w wykazaniu ustawy o poborze wojskowym w kwocie 1 złr. a w., od dotyczących stron.

Wieliczka, dnia 19 stycznia 1885.

Za c. k. Starostę *Balicki.*

Licytacye.

L. 6264. (112 3—3)

Celem zapłacenia Towarzystwu zaliczkowemu w Łańcucie, stow. zarej. z nieogr. poręką sumy 297 złr. 66 ct. z większej 300 złr. pochodzącej z przyn., przez Antoniego Piechutę i Marcina Plisia solidarnie dłużnej, odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Łańcucie, dnia 17 lutego, 17 marca i 14 kwietnia 1885, każdym razem o godz. 10 z rana, egzekucyjną sprzedaż połowy realności w Rakszawie pod n. k. 645 położonej, l. h. 473 objętej, Antoniego Piechuty własnej i całej realności w Rakszawie pod nk. 695 położonej, l. w. h. 431 objętej, Marcina Plisia własnej.

Cenę wywołania postanawia się tych realności cena szacunkowa a mianowicie: połowy realności w Rakszawie pod nk. 645 położonej suma 402 złr. 50 ct., a realności w Rakszawie pod nk. 695 położonej suma 510 złr. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach zostaną sprzedane pomienione realności tylko powyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie także i niżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Łańcut, 12 września 1884.

L. 44612. (164 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż w sprawie c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Izakowi Weiss i spadkobiercom Itty z Braunów Weiss pto 36 złr. 80 cnt., 36 złr. 80 cnt. i 538 zł. 72 cnt., odbędzie się dnia 19 lutego 1885 o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw tegoż sądu publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 444¾ we Lwowie położonej, wedle Dom 180 pag. 121 n. 2 i 4 haer. Izaka Weissa i spadkobierców Itty z Braunów Weiss, jakoto: Bernarda, Herscha Meilecha, Jakóba, Szymona, Dwory. Sary i Lei Weissów własnej, na którym to terminie realność powyższa za każdą cenę ofiarowaną, nawet niżej ceny wywołania 3238 złr. 37 cnt. w. a., sprzedaną zostanie.

Wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć lub odpisać można w tutejszej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 11 maja 1884 jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawo hipoteki na tej realności uzyskali, lub którymby uchwały w sprawie niniejszej wydane, z jakiejkolwiekbądź przyczyny wcześnie lub wcale nie mogły być doręczone, ustanowiony został kuratorem adwokat dr. Dulęba, ze substytucyą adwokata dr. Pajaka.

Lwów, dnia 20 grudnia 1884.

L. 12559. (8246 3—3)

Sąd miejsko delegowany w Rzeszowie ogłasza, iż w dniach 20 lutego 1885 i 24 marca 1885 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. 27 w Racek położonej, wedle wyk. hip. 76, Stanisława Kokoszki, zaś wedle w. h. 417 Walentego i Maryi Koszków własnej. na rzecz Abrahama Teuenbauma o 55 zł. w. a. zpn. z tem, że na tych terminach połowa tej realności tylko wyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 19 zł. 20 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tusejszej.

Rzeszów, dnia 28 listopuda 1884.

L. 16615. (8225 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Wasyla Mykity w kwocie 50 złr. z pn., rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod lk 106 wyk. hip. l. 26 w Siedliskach położonej, dłużnika Leiby Eisnera własnej, w dniu 13 lutego, 13 marca i 17 kwietnia 1885 zawsze o godz. 9 rano tutaj, w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa, w kwocie 220 złr. ustanowiona, zakład wynosi 22 złr.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. m. del. sąd powiatowy.

Przemyśl, 30 września 1884.

L. 2425. (401 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bukowsku zawiadamia, że na dniu 19 lutego, 19 marca i 23 kwietnia 1885, każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż ⅙ części realności pod lk. 33/7 w Nagorzanach położonej, dłużnika śp. Jana Lenio własnej, się odbędzie.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze.

Bukowsko, 30 czerwca 1884.

Licytacye.

L. 11207. (437 2—3)
Na zaspokojenie wierzytelności galic. Zakładu kredyt. ziemsk. w Krakowie w kwocie 59 złr. 49 ct. z pn., odbędzie się w tut. sądzie dnia 13 lutego, 20 marca i 24 kwietnia 1885 o godzinie 10 rano, licytacyjna sprzedaż realności dłużnika Wojciecha Dendury własnej, pod l. 70 l. w. h. 55 w Żurawiczkach położonej.
Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania 750 złr. w. a. Bliższe warunki, akt detaksacyi i wyciąg tabularny, dostarczy registratura. C. k. sąd powiatowy.
Jarosław, 22 listopada 1884.

L. 6925. (461 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Turce ogłasza niniejszem, że w celu zaspokojenia pretensyi Mortka Pillingera w kwocie 220 złr. a. w., odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 27 stycznia, 27 lutego i 27 marca 1885, egzekucyjna sprzedaż w drodze licytacyjnej realności pod lk. 217, Estery Leibner własnej, każdym razem o godz. 10 przed poł.
Cena wywołania 600 złr. a. w., wadyum 10 prc. Sprzedaż niżej ceny wywołania tylko na trzecim terminie może nastąpić.
Turka, dnia 8 grudnia 1884.

L. 5944. (455 2—3)
W dniach 29 stycznia, 26 lutego i 26 marca 1885, każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności Antoniego Hanusza pod l. 191 3/4 w Dolinie położonej, na ściągnięcie wierzytelności małoletniej Ludwiki Orzechowskiej w kwocie 300 złr. a. w. z pn.
Cena szacunkowa oraz wywołania wynosi 440 złr Wadyum 44 złr.
Sprzedaż tej realności nastąpi na powyższych terminach tylko za lub wyżej ceny, któraby wystarczyła na zaspokojenie wszystkich na tej realności ciążących długów.
Wrazie nieuzyskania takiej ceny odbędzie się dnia 26 marca 1885 o godz. 4 po południu rozprawa z wierzycielami celem ułożenia warunków lżejszych.
Reszta warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i oszacowania, można przejrzeć w tusądowej registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Dolina, 28 listopada 1884.

L. 14910. (463 2—3)
C. k. starostwo podaje do powszechnej wiadomości, że dobra Oborowiska położone w tutejszym powiecie, zostaną wydzierżawione przez publiczną licytacyę na zaspokojenie zaległego datku konkurencyjnego do budowy drogi krajowej Brzeżańsko na jeden rok, to jest na czas od 1 marca 1885 do ostatniego lutego 1886.
Folwark Oborowisko ma 340 morgów ornego pola i 25 morgów łąk i pastwisk.
Na zimę wysiano 25 korcy pszenicy i 40 korcy żyta.
Cenę wywołania stanowi dotychczasowy czynsz dzierżawny, roczny 3000 złr. a. w.
Bliższe warunki będą podane do wiadomości na terminie licytacyjnym.
Licytacya odbędzie się w lokalu c. k. Starostwa dnia 9 lutego 1885 o 10 godzinie przed południem.
Licytanci mają złożyć 10 prc. wadyum.
Oferty legalnie wystawione i przepisanem wadyum zaopatrzone będą uwzględnione.
Chęć licytowania mający zechcą się zgłosić na terminie.
Brzeżany, dnia 9 stycznia 1885.

L. 2602. (404 2—3)
W dniach 26 lutego, 27 marca i 29 kwietnia 1885 każdą razą o godinie 10 rano, licytowaną będzie w sądzie tutejszym realność pod l. kons. 3 w Przedrzymichach wielkich położona na Iwana Romanów intabulowana w celu przymusowego wydobycia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 18 rat po 12 złr.
Cena wywołania 800 złr. zakład 80 złr. w. a. Reszta wazunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądowej.
C. k. sąd powiatowy
Kulików 27 sierpnia 1883.

L. 17723. (275 2—3)
C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 981 złr. 96 cnt. zpn. przymusowa sprzedaż realności pod nk. 81 w Petrykowie położonej, wedle wyk. hip. l. 29 Andrucha Didyka własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w jednym terminie 27 lutego 1885 o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że realność ta także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie, jednak tylko za taką cenę, któraby ciążące na tej realności długi pokrywała.
Wadyum wynosi 5 prc. ceny szacunkowej.
Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Tarnopol, dnia 15 listopada 1884.

L. 20182. (279 2—3)
C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnopolu ogłasza, na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 112 złr. 71 cnt. wa. zpn. publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 38 w Łozowie dłużników Piotra Brodzkiego, Michała Grabas i Antoniego Cieśla własnej, dnia 27go lutego 1885, dnia 27go marca 1885 i dnia 27 kwietnia 1885, zawsze o godzinie 10 przed południem przedsięwziętą będzie i że realność ta na trzecim torminie nawet poniżej ceny szacunkowej w kwocie 400 złr. w. a. wynoszącej, pozbytą zostanie.
Wadyum wynosi 40 złr. w. a. resztę warunków powziąść można w registraturze sądowej.
Tanopol, dnia 30 listopada 1884.

L. 20180 (278 2—3)
C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 113 zł. 98 ct. w. a. zpn. publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 19 w Łozowej dłużników Michała Kanasa i Teresy Kanas własnej, dnia 27 lutego 1885, dnia 27 marca 1885 i dnia 27 kwietnia 1885 zawsze o godzinie 10tej przed południem przedsięwziętą będzie i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej w kwocie 300 złr. wa. wynoszącej, pozbytą zostanie.
Wadyum wynosi 30 złr. w. a. resztę warunków powziąć można w registraturze sadowej
Tarnopol, dnia 30 listopada 1884.

L. 25663. (19 2—3)
C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza, że celem zaspokojenia należytości „Galicyjskiej kasy oszczędności we Lwowie" w kwocie 741 złr. 75 cnt. w. a. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym przy kościele św. Piotra w Krakowie w dniach 26 lutego, 24go marca i 22 kwietnia 1885 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę dóbr tabularnych Gorzków z przyległościami Czarnocin, w powiecie wielickim położonych, Sebastyana Głusia własnych. Cena wywołania 12.033 złr. w. a., wadyum 1203 złr. w. a. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze. Do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznaczony termin na dzień 28 kwietnia 1885 o godzinie 10 rano.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest adw. dr. Stanisław Abłamowicz z substytucyą adw. dr. Wilhelma Dadleza w Krakowie.
Kraków, 21 listopada 1884.

L. 28869. (197 2—3)
C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Gustawa Wortsmanna w kwocie 200 złr. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 1/6 części realności l. 20 dz. III w Krakowie położonej na imię Franciszki Miaskowskiej zapisanej w trzech terminach, a to 23 lutego, 24 marca i 27 kwietnia 1885 każdą razą o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie w biurze n. 17.
Cenę wywołania stanowi kwota 833 złr. 33 1/3 ct. w. a. zaś wadyum kwota 84 złr. w. a. Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania, tudzież bliższe warunki licytacyi przejrzane być mogą w registraturze sądowej. O czem się zawiadamia niewiadomych wierzycieli do rąk własnych, zaś tych którzyby do hipoteki po dniu 14 listopada 1884 weszli lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła do rąk ustanowionego kuratora adw. dr. Smolarskiego z substytucyą adw. dr. Zygmunta Eibenschütza w Krakowie.
Kraków 12 grudnia 1884.

L. 16285. (8027 2—3)
C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzywilejowanego galic. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie 4 raty z pożyczki 12000 złr. w. a. na dobrach Zawadka Scheda I ciążącej a to: kwoty 396 złr. z procentem zwłoki po 6 prc. od 1 września 1883 do dnia uiszczenia się mającemi 1 prc. prowizyą pr 3 złr. 90 ct. w. a. tudzież kosztów niniejszego podania w ilości 10 złr. 96 ct. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Zawadka Scheda I do Kazimierza Flaczkiewicza należących.
Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach a to w dniu 13 lutego 1885 w dniu 20 marca 1885 i w dniu 24 kwietnia 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem
Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 25000 złr. poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.
Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 2500 złr.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego,
w Tarnowie dnia 13 listopada 1884.

L. 6160. (410 2—3)
Celem zaspokojenia sumy 11 złr. 86 ct. a. w. z pn, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod nk. 337 w Swaryczowie położonej, dłużnika Piotra Stasiów własnej, w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Michała Mielnika dnia 9 lutego, 9 marca i 10 kwietnia 1885 zawsze o godzinie 10 z rana z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 110 złr. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.
Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej. Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności, przejrzeć można w tusądowej registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Rożniatów, 3 stycznia 1885.

L. 5939. (384 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Przeworsku podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Dawida Sectełbacha przeciw nieobjętej masie spadkowej Antoniego Boratyna w kwocie 56 złr. 50 ctw., odbędzie się w tutej. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. 246 w Sieleny położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika własnej, w dwóch terminach dnia 23 lutego i 31 marca 1885 zawsze o 10 rano, na których to dwóch terminach realność powyższa tylko przynajmniej za cenę wywołania lub wyżej sprzedaną zostanie.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 195 złr., wadyum wynosi 20 złr. a. w.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. adw. dr. Myszkowski w Jarosławiu.
Przeworsk, 31 października 1884.

L. 14225. (7744 2—3)
C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w sumie 26.611 złr. 34 ct. z należytościami dodatkowemi, rozpisaną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Wola wadowska, Kadzielna, Bory i Smyków, do Konstancyi Szymańskiej, Balbiny Szymańskiej i Antoniny Szymańskiej należących.
Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach t. j. w dniu 23 lutego i 18 maja 1885, każdym razem o godz. 10 przed poł.
Cenę wywołania stanowić będzie wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 77.500 złr. a. w., poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.
Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 7.750 złr. w. a.
Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.
Na wypadek, jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 18 maja 1885 godz. 4 po południu, na który wierzycieli hipoteczni stawić się winni celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.
Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.
O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a wszczególności wierzyciele, którymby uchwała licytacyę pozwalająca albo wcale nie, albo w należytym czasie doręczoną nie została, następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 28 czerwca 1884 do hipoteki dóbr pomienionych weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który ustanowiony w osobie adw. dra Ringelheima z substytucyą adw. dra Stojałowskiego ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt, którego ogłoszenie równocześnie zarządza się.
Tarnów, dnia 9 października 1884.

L. 29182. (239 2—3)
C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia należącej się M Schmelkesowi sumy 300 złr. a. w. z pn. od p Gustawa Rittermanna, odbędzie się w gmachu sądowym Sw. Piotra, przymusowa licytacyjna sprzedaż sumy 1000 złr. a. w. z pn. należącej się Gustawowi Rittermannowi od Leona Wilskiego, jako prawonabywcy należytości Ludwiki z Hadziewiczów Błaszczykiewiczowej i Teodora br. Hadziewicza, z masy Józefa Hadziewicza z dóbr Pogorzyce w tutejszym depozycie złożonej, wedle tabeli płatniczej dóbr Pogorzyce, z 10 listopada 1883 l. 24327 str. 15 l. 14 i str. 30 ad 9 przypadającej w dwóch terminach t. j. 24 lutego i 26 marca 1885 o godzinie 10 rano pod następującymi warunkami:
Cena wywołania wynosi 1000 złr. w. a., poniżej której sprzedaż na 1 i 2 terminie nie nastąpi.
Wadyum wynosi 160 złr. w książeczce krakowskiej kasy oszczędności, lub w gotówce złożyć się mające.
Celem ułożenia lżejszych warunków, wyznaczony jest termin na dzień 8 kwietnia 1885 o godz. 4 po południu.
Resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze.
Kraków, 28 listopada 1884.

L. 15060. (435 2—3)
C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowy. w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 203 zł. 93 ct., przymusowa sprzedaż realności pod N. 90 w Biale położonej, wedle wyk. hip. licz. 195, 291 i 292, Antocha i Katarzyny Rachwieł, Mikołaja i Maryanny Grubryn i Demiana Skirpan własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego, I. 27go lutego, II. 27go marca i III. 27go kwietnia 1885, każdym razem o godzinie 9tej przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 600 zł. lub wyżej tejże; zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.
Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.
Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności, przejrzeć można w registraturze.
Tarnopol, dnia 14 października 1884.

L. 15069. (433 2—3)
C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowy. w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 185 zł. 71 ct. przymusowa sprzedaż realności pod Nk. 79 w Zabojkach położonej, wedle wyk. hip. licz 82. Tomasza Głozek własnej, w tutejszym sądzie, w drodze publicznej licytacyi na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego, I. 27go lutego, II. 27go marca, III. 27go kwietnia 1885, każdym razem o godzinie 9 przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 zł. lub wyżej tejże; zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.
Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.
Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności, przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Tarnopol, dnia 9go września 1884.

L. 5179 (406 2—3)
W dniach 26 lutego i 27 marca 1885 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności pod l. kons. 58 w Artasowie położonej na małoletnich Parańkę i Hrycia Potorejków intabulowanej celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 168 złr. 40 ct. w. a. z pn.
Cena wywołania 400 złr. a wadyum 40 złr.
Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.
Ewentualny termin do ułożenia wawarunków ułatwiających wyznaczony na 29 kwietnia 1884 o godzinie 10 rano.
C. k. sąd powiatowy
Kulików 20 października 1884.

L. 15068. (434 2—3)
C. k. sąg powiatowy miejsko-delegowy. w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 182 zł. 95 ct. wa. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod Nk. 90 w Kupczynach położonej, wedle wyk. hip. licz. 972 i 973, Jana Pytla własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego, I. 27go lutego, II. 27go marca, III. 27go kwietnia 1885 r., każdym razem o godzinie 9tej przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 500 zł. w. a. lub wyżej tejże; zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.
Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.
Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności, przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Tarnopol, dnia 9 września 1884.

L. 13503. (332 1—3)

Podaje się do wiadomości, że w dniach 27 lutego, 27 marca i 27 kwietnia 1885 o godzinie 9 rano, odbędzie się w sądzie przymusowa sprzedaż $^5/_8$ części realności pod lk. 366 w Chrzanowie, Maryanny Oczkowskiej własnych, na zaspokojenie sumy 75 zł. z pn małol. Maryannie i Hipolitowi Olszewskim należnej.

Cena wywołania wynosi 331 zł.

Wadyum 33 zł. 10 ct.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Myszkowski w Chrzanowie.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny w registraturze do przejrzenia.

C. k sąd powiatowy.

Chrzanów, dnia 25 marca 1884.

L. 9862. (246 1—3)

Celem zaspokojenia pretensyi 335 marek 38 fen. zpn. od Jana Dębskiego firmie Nichaus et Schulze należącej odbędzie się, w dniach 26 lutego 1885 i 26 marca 1885 każdym razem o godzinie 9 rano w sądzie publiczna licytacya $^1/_6$ części posiadłości pod nr, 482 w Chrzanowie Jana Dębskiego własnej.

Cena wywołania 44 złr. $16^2/_3$ cnt.

Wadyum 5 złr. — reszta warunków licytacyjnych do przejrzenia w sądzie

C k. sąd powiatowy.

Chrzanów, dnia 12 maja 1884.

L. 17060. (451 1—3)

W dniach 11 lutego i 11 marca 1885 każdym razem o 10 godz. rano, odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi w kwocie 66 złr. 98 ct. w. a. z pn., licytacya realności objętej wykazem 49 ks. gł. gminy Wierbiąż niżny, dłużnika zmarłego Iwana Danyluka własnej, a na 400 złr. oszacowanej, jednak tylko powyżej lub za cenę szacunkową. Wadyum 40 złr.

Termin do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczony na 18 marca 1885 o 9 godz. rano. Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Zakrzewski.

C. k. m. del. sąd powiatowy.

Kołomyja, 2 grudnia 1884.

L. 11083. (458 1—3)

Celem zaspokojenia reszty długu c. k. uprz. galic. akc. Bankowi hipotecznemu od Jana Zapf należącej w kwocie 717 złr. 48 ct. z pn., odbędzie się w tut. sądzie w dniach 16 lutego, 17 marca i 13 kwietnia 1885 zawsze o godz. 10 rano, przymusowa licytacya realności pod lk. 43 rep. 49 w Berdykau, powiatu politycznego Jaworowskiego tabularnie do Jana Zapf należącej.

Cena wywołania wynosi 2125 złr., wadyum 213 złr. Sprzedaż nastąpi tylko za cenę wywołania lub wyżej, a gdyby nie nastąpiła, odbędzie się dnia 14 kwietnia 1885 o godz. 10 rano rozprawa z wierzycielami, celem ułożenia lżejszych warunków.

Wyciąg tabularny i resztę warunków przejrzeć można w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Mikołaj Hołubek ck. notaryusz w Jaworowie, ustanowiony.

Z c. k. sądu powiatowego.

W Jaworowie, 28 grudnia 1884.

Ч. 14763. (8179 1—3)

Въ цѣли заспокоенія вѣрытельности общого рольничо-кредитового Заведенія для Галиціи и Буковины въ Львовѣ, въ квотѣ 150 зл. а. в. съ прын, ôтбуде ся на дню 17 Февруара, 17 Марта и 21 Априля 1885, кождого разу о годинѣ 10 передъ полуднемъ въ бюрѣ нг. 26, публична продажь реалности пôдъ ч. 99 въ Новоселкахъ положеной, ведля выказу нп. 1:3 должника Стефана Терендія власна.

Цѣна выклична 300 зл. а. в.

Вадіюмъ 30 зл. а в.

Прочіи условія и вытягъ табулярный, можна переглянути въ т. с. регистратурѣ.

Ц. к м. дель. Судъ повѣтовый.

Перемышль, 29 Августа 1884.

L. 5288. (242 1—3)

C. k. sąd obwodowy zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Jana Stanka w sumie 300 złr. z pn., zezwolił na przymusową sprzedaż przez publiczną licytację realności do dłużnika Franciszka Kirschnera należącej, pod lk. 489, l. wyk. hip. 683 w Wadowicach położonej, w trzech terminach 26 lutego, 26 marca i 30 kwietnia 1885 każdym razem o godz. 10 rano, w gmachu sądowym odbyć się mających z tem, że realność ta na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 3473 złr. 60 ct., a wadyum 348 złr.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 30 września 1884 na hypotekę weszli, lub którymby uchwała niniejsza, albo w przyszłości zapaść mająca z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, albo zapóźno została doręczoną, ustanowiony jest kurator w osobie adw. dra Lorii, z substytucyą adw. dra Daniela.

Wadowice, dnia 13 grudnia 1884.

L. 10736. (459 1—3)

Dnia 26 lutego, 24 marca i 22 kwietnia 1885 zawsze o godz. 10 przed poł., odbędzie się w sądzie tut. publiczny przetarg połowy realności pod l. $506^3/_4$ w Śniatynie położonej, Zofii Kozulkiewicz własnej, na 225 złr. oszacowanej, celem zaspokojenia pretensyi Jakóba Gutherza w kwocie 20 złr. z pn. Realność ta na 2 pierwszych terminach tylko za lub wyżej, na trzecim i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 25 złr. w. a. Warunki licytacyjne, protokół opisania i oszacowania, można przejrzeć w tusąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Śniatyn, dnia 10 stycznia 1885.

L. 13918. (351 1—3)

C k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 250 złr. a względnie niespłaconych rat i reszty kapitału w kwocie 212 złr. 88 ct. w. a. z pn., odbędzie się na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziemsk. w Krakowie w tut. sądzie w trzech terminach mianowicie dnia 2 i 19 marca i 9 kwietnia 1885 każdym razem o godz. 10 przed poł. przymusowa licytacya realności dłużnika Jana Wszotka własnej, pod l 111 w Rzezawie w powiecie Bocheńskim położonej, l. wyk hip.111 objętej.

Cena wywołania wynosi 600 złr., wadyum 60 złr. Wyciąg hipoteczny i reszta warunków warunków licytacyjnych, mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.

Bochnia, dnia 23 grudnia 1884.

L 20181. (276 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko - delegowany w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenia sumy 390 złr. 33 cnt. przymusowa sprzedaż realności pod nr. 69 w Białej położonej, wedle wyk. hip. l. 165 Ołeksy Ohirko własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego I. 27 lutego 1885, II. 27go marca 1885 i III. 27 kwietnia 1885 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1000 złr. lub wyżej tejże; zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol, dnia 16 listopada 1884.

L. 15062. (277 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko - delegowany w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 349 złr. 80 cnt. przymusowa sprzedaż realności pod nr. 96 w Dołżance położonej, wedle wyk. hip. l. 243 i 452 Prokopa Naciuka własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego dnia: I. 27 lutego 1885, II. 27 marca 1885 i III 27 kwietnia 1885, r. każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 950 złr. lub wyżej tejże; zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol, dnia 9 września 1884.

L. 5925. (478)

W dniach 29 stycznia i 5 marca 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod nk. 103 wedle księgi gruntowej gminy katastralnej „Kawęczyn" lw. hip 64 oznaczonej, masy spadkowej Marcina Stefana własnej na zaspokojenie pretensyi Józefa Seidla w kwocie 122 złr. 82 cnt. w. a.

Cena szacunkowa wynosi 100 złr. wadyum 10 złr.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C k. sąd powiatowy.

Dębica, 13 grudnia 1884.

L 3605. (486 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi w dniach 27 lutego, 27 marca i 24 kwietnia 1885, zawsze o 10 godzinie rano egzekucyjną licytację realności pod nr. 124 w Świętem położonej nietabularnej, dłużniczki Ewy Kaczorowej własnej, na rzecz Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w celu wydobycia wierzytelności 62 zł. 59 cnt. w. a.

Cena wywołania 650 złr.

Wadyum wynosi 65 złr.

Resztę warunków, można przejrzeć w sądzie.

Radymno, 12 grudnia 1884.

L. 3147. (485 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi w dniach 27 lutego, 27 marca i 24 kwietnia 1885 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjną licytację realności pod nr. 308 w Sośnicy położonej nietabularnej dłużnika Michała Harmaty własnej na rzecz Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w celu wydobycia wierzytelności 159 złr. 51 cnt. zpn.

Cena wywołania 840 złr.

Wadyum 84 złr.

Resztę warunków, można przejrzeć w sądzie.

Radymno, 13 grudnia 1884.

L. 3146. (484 1—3)

C k. sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi w dniach 27 lutego, 27 marca i 24 kwietnia 1885 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjną licytację realności pod nr. 158 w Wietlinie położonej nietabularnej dłużnika Panka Laszcza własnej na rzecz Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w celu wydobycia wierzytelności 107 złr 81 cnt. zpn.

Cena wywołania 300 złr.

Wadyum 30 złr

Resztę warunków, można przejrzeć w sądzie.

Radymno, 13 grudnia 1884.

L. 3144. (483 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi w dniach 27 lutego, 27 marca i 24 kwietnia 1885 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjną licytację realności pod nr. 130 w Ostrowie położonej nietabularnej dłużnika Stefana Wilka własnej na rzecz Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w celu wydobycia wierzytelności 241 złr. 67 cnt. zpn.

Cena wywołania 800 złr.

Wadyum 80 złr

Resztę warunków, można przejrzeć w sądzie

Radymno, 12 grudnia 1884.

L. 140 2. (350 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia 6 zaległych rat po 18 zł. wraz z 9 prc. od dnia płatności każdej raty a względnie resztującego kapitału w kwocie 261 zł. 98 ct. z pn., odbędzie się na rzecz Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości, wykazem hipot. gminy kat. Bochnia Nr. 613 objętej, dłużników Franciszka i Maryanny Kopaczów własnej, w trzech terminach, mianowicie dnia 2 i 19 marca i 9 kwietnia 1885, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych, można przejrzeć w registraturze sądowej.

Bochnia dnia 23 grudnia 1884.

L. 14591. (154 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni poda je do wiadomości, że w dniu 26 lutego 1885 o 10 godzinie przed południem, odbędzie się w tymże sądzie na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, w kwocie 187 zł. 51 ct. i 823 zł. 58 ct. z pn. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację, gospodarstwa pod l. 110 w Krzeczowie położonego, dłużnika Filipa Dindorfa własnego, wyk. hip. l. 110 gm. kat. Krzeczów objętego, na którym to terminie realność ta niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie

Cena wywołania wynosi 2000 zł., wadyum 200 zł. Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przeglądnąć można w registraturze.

Bochnia, dnia 10 grudnia 1884.

L. 53061. (311 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do ogólnej wiadomości, że w skutek prośby Salomona Ber Bergera, celem uskutecznienia działu wartości realności pod l. $469^2/_4$ we Lwowie położonej, pomiędzy współwłaścicieli, odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż tejże realności, Salomona Ber Bergera, Izaka Bergera, Reisli z Bergerów Günsberg, Estery z Bergerów Kaprślik i Chany z Bergerów Fink własnej, na jednym terminie t. j. dnia 26 lutego 1885 o godzinie 10tej przed południem w sali rozpraw tutejszego sądu krajowego, na którym to terminie wspomniana realność także niżej ceny wywołania, jednak nie niżej 1000 zł. sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tejże realności w kwocie 3098 zł., a jako wadyum ustanowiono kwotę okrągłą 200 zł., którą chęć kupna mający przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć winni

Dalsze warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg tabularny przechowują się w tutejszem archiwum, gdzie takowe przejrzane lub odpisane być mogą

O tem zawiadamiamy wszystkich interesowanych, jakoteż tych wierzycieli, którymby niniejsza uchwała licytacyjna dla jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu wydania wyciągu tabularnego t. j. po 5 grudnia 1883 prawo hipoteki, na w mowie będącej realności nabyli, do rąk kuratora adw. dra Feilesa we Lwowie, którego zastępcą jest adw. dr. Berliner, i przez niniejszy edykt.

Lwów, dnia 6 grudnia 1884.

Księgi gruntowe.

L. 27. (471)

Komisya hipoteczna przy prezydyum c. k. sądu obwodowego w Kołomyi zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej, w gminie Kluczów wielki, dnia 3 lutego 1885 rozpoczęte zostaną.

Każdemu wolno przy tej komisyi się jawić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw uzna.

Kołomyja, 15 stycznia 1885.

L. 2316. (475)

Podpisana komisya hipoteczna ogłasza, że wygotowany dla posiadłości tabularnej Zbęk arkusz posiadania wraz z protokołem dochodzeń i innymi aktami, po dzień 6 lutego 1885 przejrzeć można i wnieść przeciw takowym w tejto c. k. komisyi hipotecznej lub w sądzie miejsko deleg. w Nowym Sączu zarzuty.

Rozprawa nad zarzutami odbędzie się 6 lutego 1885 o godzinie 9 rano.

Nowy Sącz, 18 stycznia 1885.

L. 17830. (8071 3—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie, podaje do wiadomości, że dla posiadłości tabularnych (dworskich) pod następującymi nazwami tabularnemi.

I. w okręgu sądu krajowego w Krakowie.

a) Krzeszowice i Papiernia w obrębie gminy katastralnej Krzeszowice w okręgu sądu powiatowego w Krzeszowicach;

II. w okręgu sądu obwodowego w Tarnowie.

a) Janiny, Licierz, Lipie, w gminie katastralnej Joniny w okręgu sądu powiatowego w Tuchowie;

b) Niepla, w gminie katastralnej Niepla w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

III. w okręgu sądu obwodowego w Rzeszowie.

a) Miasto Leżajsk, w gminie katastralnej Leżajsk w okręgu sądu powiatowego w Leżajsku;

IV. W okręgu sądu obwodowego w Nowym Sączu;

a) Wilczyce i Włostówka, w gminie katastralnej Wilczyce z Włostówką, dawniej w obrębie sądu powiatowego w Limanowej, obecnie w okręgu sądu powiatowego w Mszanie dolnej;

b) Zbyszyce w gminie katastralnej Zbyszyce, w okręgu sądu powiatowego miejsko delegowanego w Nowym Sączu;

c) Znamirowice wyżnie, Znamirowice niżne i Sędków, w gminie katastralnej Znamirowice w okręgu sądu powiatowego miejsko delegowanego w Nowym Sączu;

d) Olszana i Wolica, przyległość do Olszany, w gminie katastralnej Olszana z Wolicą w okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu położonych, otwarto nowe wykazy tabularne i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 30 czerwca 1883 l. 10486 do zgłoszenia praw rzeczonych, odnoszących się do nieruchomości powyżej pod II a i IV b, c, wymienionych z dniem 15 września 1884 upłynął, zaś co do nieruchomości pod II b i IV a wymienionych termin edyktem pierwszym z 7 czerwca 1883 l. 9755 wyznaczony z dniem 1 września 1884 skończył się; nareszcie co do dóbr tabularnych powyżej pod I a, III a i IV d, wymienionych termin edyktem pierwszym z dnia 22 maja 1883 l. 8654 wyznaczony z dniem 31 sierpnia 1884 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych nowych wykazach tabularnych uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 31 maja 1885 włącznie dotyczącym sądzie kollegialnym, a mianowicie: co do wykazów tabularnych pod I w sądzie krajowym w Krakowie. co do wykazów tabularnych pod II w sądzie obwodowym w Tarnowie; co do wykazu tabularnego pod III w sądzie obwodowym w Rzeszowie; co do wykazów tabularnych pod IV w sądzie obwodowym w Nowym Sączu zgłosili gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 29 października 1884.

Upadłości.

L. 16748. (473)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza niniejszem zakończenie konkursu, uchwałą z dnia 27 kwietnia 1884 l. 5372 do majątku Chaima Mahlberga w Przemyślu otwartego.

Przemyśl, 31 grudnia 1884.

L. 16672. (474)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu, znosi konkurs do majątku Miny Sonnenthal, kupcowej w Przemyślu, ogłoszony uchwałą z dnia 27 stycznia 1883 l. 1229.

Przemyśl, 31 grudnia 1884.

L. 52. (476 1—3)

Celem przeprowadzenia likwidacyi dodatkowo do masy konkursowej Salamona Wolframa zgłoszonych pretensyi, wzywam wszystkich wierzycieli na dzień 12 lutego 1885 4 godzinę po południu do biura mego.

Brody, dnia 15 stycznia 1885.

Radca c. k. sądu krajowego jako komisarz konkursowy.

L. 769. (468 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje do wiadomości, że w ogłoszeniu z dnia 12 stycznia 1885 l 419, względem otwarcia konkursu do majątku Abrahama, Sendera i Izaka Schönfeldów, w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej" Nr. 12, 13 i 14 umieszczonem, termin do ustanowienia stałego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, zamiast na dzień 28 stycznia 1885, mylnie na dzień 23 stycznia 1885 wydrukowano.

Sambor, 21 stycznia 1885.

L. 1578. (442 2—3)

C k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 62 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek A. W. Grünberga, nieprotokołowanego kupca konfekcyj damskich w Krakowie, a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkurs. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana c k. adjunkta sądu krajow. dra. Władysława Politińskiego, a tymczasowym zarządcą masy pana adw. dra Bolesława Czerniego z substytucyą pana adw. dra Paszkowskiego.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 10 lutego 1885 o 10 rano przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 15 kwietnia 1885 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkurs. unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 4 maja 1885 o godz. 10 rano w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej". Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, dnia 17 stycznia 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 31909. (237)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru przy firmie „Izaak Aleksandrowicz", że siedziba zakładu tego z Krakowa do Podgórza przeniesioną została.

Kraków dnia 19 grudnia 1884.

L. 7845. (380 3—3)

Zawiadamia się niewiadomych z życia i miejsca pobytu Meilecha Welfelda, Sendera Welfelda, Michała Piekarza, Maryannę Piekarzową i Jankla Wernera, że Jan Malinowski wytoczył przeciwko nim i spadkobiercom Fischla Welfelda pozew z dnia 28 sierpnia 1884 l. 7845, o uznanie nieważności rewersu z daty Jasło, 28 sierpnia 1840, na kwotę 1000 złr. M. K. opiewającego, i ekstabulacyę sumy 1000 złr. wraz z nadciężarami ze stanu biernego realności pod l. k. 258 w Jaśle

Ustanawiając dla nich kuratorem ad actum adw. dr. Wiedigera w Jaśle, wzywa się ich aby stawili się do rozprawy, na dzień 27 stycznia 1885, o godzinie 10 rano wyznaczonej, lub udzielili informacyi kuratorowi do ułożenia obrony, albo innego zastępcę sobie obrali i c. k. sądowi donieśli, inaczej wynikające z zaniedbania tego złe skutki, sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. sądu powiatowego.

Jasło, dnia 13 września 1884.

L. 7844. (379 3—3)

Zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomych Meilecha Welfelda, Sendera Welfelda, Hersza Welfelda, Michała Piekarza, Maryannę Piekarzową i Esterę Welfeldową, że Jan Malinowski wytoczył przeciwko nim i spadkobiercom Fischla Welfelda, pozew z dnia 28 sierpnia 1884 l. 7844, o uznanie nieważności kontraktu dzierżawy z daty Jasło. 28 sierpnia 1840, ekstabulacyę prawa 20-letniej dzierżawy w stanie biernym realności pod l. k. 258, w Jaśle położonej intabulowanego z nadciężarami.

Ustanawiając dla nich kuratorem ad actum adw. dr. Wiedigera w Jaśle, wzywa się ich, aby stawili się do rozprawy na dzień 27 stycznia 1885, o godzinie 10 rano wyznaczonej, lub udzielili kuratorowi informacyi do obrony albo innego zastępcę sobie obrali i o tem c. k. sądowi donieśli, inaczej wynikające z zaniedbania tego złe skutki, sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. sądu powiatowego.

Jasło, dnia 13 września 1884.

L 84 (389 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mieczysława barona Błażowskiego, że na prośbę Izraela Fenster, o nakaz zabezpieczenia sumy wekslowej 1000 złr. a. w., z wekslu z daty Dobrowody 12 października 1884. w 6 miesięcy płatnego termin do rozprawy na dzień 26 stycznia 1885, o godzinie 10 przed południem wyznaczył i dla pozwanego adw. dr. Gottlieba w Brzeżanach kuratorem ustanowił

Poleca się pozwanemu aby kuratorowi środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika ustanowił i sądowi go podał, gdyż inaczej skutki zaniedbania, sam sobie przypisze.

Brzeżany, 10 stycznia 1885.

L. 7754. (89 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Fedka Boratyniec ażeby o spadku po zmarłym w Klekotowie dnia 4 września 1851 bez testamentu dziadku swoim Iwanie Sereda w przeciągu jednego roku zgłosił się inaczej bowiem spadek z oświadczeniem i spadkobiercami i z kuratorem dla niego w osobie Fedka Fedun z Klekotowa ustanowionym pertraktowanym i przyznanym zostanie.

Brody, dnia 30 czerwca 1884.

L. 13055. (69 3—3)

C k. sąd obwodowy jako handlowy w Samborze ogłasza, że w roku 1885 wpisy do rejestrów handlowych, tudzież do rejestrów stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych tego sądu obwodowego ogłaszane będą w łamach urzędowych ogłoszeń Gazety Lwowskiej. Sambor, 31 grudnia 1884.

L. 32524. (16 3—3)

Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia Izraela Müllera iż na pozew firmy Kos hes et Birnbaum wydany został przeciw niemu na dniu 12 grudnia 1884 pod l. 31400 nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 złr. i z powodu niewiadomego miejsca pobytu ustanowiono dla niego kuratorem ad actum adw. dra. Affego w Krakowie i wzywa Izraela Müllera do dostarczenia kuratorowi środków obrony lub ustanowienia i podania sądowi pełnomocnika.

Kraków 24 grudnia 1884.

L. 8116. (.4 3—3)

C. k sąd powiatowy w Peczeniżynie niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jakowa Kowenniaka zawiadamia, że Hersch Lifschitz wytoczył przeciw niemu pozew dnia 18 listopada 1884 l 8116 o 120 rubli ross. lub wartość po 1 złr. 20 cnt. w. a. za każdego rubla i że na pozew ten wyznaczony został termin do rozprawy sumarycznej na dzień 5 marca 1885 o 8 godzinie z rana w tut sądzie, tudzież że dla niego ustanowiony został, na jego koszt i niebezpieczeństwo, kuratorem Jura Wekluk z Kluczowa wielkiego, wzywa się więc Jakowa Kowenniak, ażeby ustanowionemu kuratorowi swe środki dowodowe dostarczył, lub innego zastępcę sądowi podał, gdyż inaczej wynikłe z tego skutki sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy.

Peczeniżyn, 14 grudnia 1884.

L. 2994. (34 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Starym Sączu zawiadamia, niewiadomych z życia i miejsca pobytu Józefa Tokarczyka, Maryannę z Tokarczyków Kaczewską i Maryę z Podgórskich Gallon, iż na prośbę Jeruchima i Fanny Steinreichów rezolucyą z dnia 4 grudnia 1884 l. 2994 zezwolił na intabulacyę Jeruchina i Fani Steinreichów za właścicieli realności pod l 22 w Starym Sączu, z wezwaniem, aby ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Bersonowi w Nowym Sączu potrzebne środki prawne udzielili lub innego pełnomocnika sądowi przedstawili.

Stary Sącz, dnia 4 grudnia 1884.

L. 4609. (158 3—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Jana Gorczycę, że w sprawie egzekucyjnej Herscha Tenzera przeciw niemu i innym o zapłacenie 80 złr. wydana, a dla niego przeznaczona rezolucya z dnia 6 września 1883 l. 2808, którą na wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla powyższej pretensyi w stanie biernym wykazem hipotecznym l. 264, dla gminy Godowy objętej realności, na rzecz egzekwenta zezwolono, ustanowionemu dla Jana Gorczycy kuratorowi Zygmuntowi Holzerowi w Strzyżowie doręczoną została.

Strzyżów, 12 października 1884.

L. 83. (388 3—3)

C. k. sad obwodowy w Brzeżanach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mieczysława barona Błażowskiego, że na prośbę Izraela Fenstera o nakaz zabezpieczenie sumy wekslowej 1000 złr., wekslu z daty Dobrowody, 12 października 1884, w sześć miesięcy płatnego termin do rozprawy na dzień 26 stycznia 1885, o godzinie 10 przed południem wyznaczył, i dla pozwanego adw. dr. Gottlieba w Brzeżanach kuratorem ustanowił.

Poleca się pozwanemu aby kuratorowi środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika ustanowił i sądowi go podał, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Brzeżany, 10 stycznia 1885.

L. 7228. (88 3—3)

Zawiadamia się niewiadomych spadkobierców Anny Maślankowej na dniu 25 stycznia 1878 w Wokowicach zmarłej, że Cypryan Pałach, Maryanna Pałach, Maciej Bujak i Cecylia Bujakowa wnieśli pod dniem 27 sierpnia 1884 do l. 7228 pozew przeciw niebiętej masie spadkowej Anny Maślankowej o uznanie własności i oddanie w posiadanie części posiadłości wyk. hip. 93 ks. gr. gminy Wokowice objętej, w załatwieniu któregó, ustanowiono dla tej masy leżącej kuratora ad aktum w osobie Teofila Maślanki z Wokowic i wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 13 lutego 1885 o godzinie 9tej rano.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 30 września 1884.

L. 25411. (372 1—3)

Kundmachung. / Obwieszczenie.

Nachstehende aus dem I. beziehungsweise II. Semester 1883 berührende, unbestellbare Retourbriefe sind weil selbe Geld enthalten haben, von dem vorgeschriebenen Vernichten ausgeschlossen worden; u. z.:

Następujące z I., a względnie IIgo półrocza 1883 zaległe, niedoręczalne listy zwrotne, zostały z powodu, iż zawierały gotówki, wyłączone od prawem przepisanego zniszczenia, a to:

Post-Nr. L. p.	Aufgabe - Ort / Miejsce nadania	Die Adresse lautet / Adres opiewa	Bestimmungsort / Miejsce przeznaczenia	Recommandations Nr. / Numer rekomendacyjny	Vorgefundener Geldbetrag / Znaleziona kwota: fl. złr	kr. ct.	Anmerkung / Uwaga
1	Kraków	Chajem Goldmann	Tarnów	236	2	—	
2	Kraków Fil.	Franciska Winter beim Herrn Pankratz Winter	Nikolsburg	257	1	—	
3	Lwów	Lieutenant Hervath	FelsöNana l. P. Domoszlo	151	5	—	
4	„	Walter Fürst	Hamburg	98	1	—	
5	„	Karl Hahn	Berlin	113	5	—	
6	„	Govanina Jachsetich	Triest	110	2	—	
7	Potok złoty	Franz Schmidel	Stanisławów	191	10	—	
8	Brody	Johann Kukawski	Budapest	16	1	—	
9	„	Caroline Negrusz	Lemberg	289	5	—	
10	„	Juda Margulies	Carlsbad	—	1	—	
11	Rudki	Anton Szczybora	Serajewo	34	2	—	
12	Brzeżany	Herzil Kliger für Osias Klein	Pidhorz l. P. Stryj	211	2	—	
13	Gorlice	Josefa Gąsiecka	Kraków	236	1	—	
14	Stryj	Marie Braun	Wien	139	1	—	
15	Sołotwina	A. Dąbrowska	Stanisławów	471	1	—	
16	Korczyna	Leizer David Korn	Kołaczyce	—	1	—	
17	Bełz	Isak Schechter	Czortków	—	—	—	1 Rubel
18	Tarnów	Julia Lachnit	Kraków	—	1	—	
19	„	Anton Swoboda	Zisl Biebarer-Comitat	—	1	—	
20	Kamionka strum.	Jan Roszczyński	Lwów	—	2	—	
21	Przemyśl	Piotr Głowa	Bereksyck	—	2	—	
22	Żywiec	Wincenty Pawełka	Rzeszów	—	1	—	
23	„	Julia Adamska	Ulica sobiecka?	—	1	—	
24	Medenice	Abraham Markus Rinialdo	Dobromil	—	1	—	
25	Bochnia	Leokadya Kownacka	Kraków	—	4	—	
26	„	Franz Haor	Zemlia	—	1	—	
27	Jarosław	Johann Farfal	Wien	—	1	—	
28	Sambor	Carl Kovolusz	Wien	—	1	—	

Was hiemit mit dem Bemerken zur allgemeinen Kenntniss gegeben wird, dass die Interessenten diese Briefe nebst den betreffenden Geldbeträgen nach bewirkter Ausweisleistung ihrer Eigenthumsrechte binnen drei Monaten, vom Tage der Verlautbahrung bei der hiesigen Post- und Telegraphen-Direktion beheben können.

Lemberg, am 6. Jänner 1885.

Co się podaje do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że strony interosowane mogą odebrać te listy wraz z pieniądzmi, po należytem wykazaniu praw własności w przeciągu trzech miesięcy, licząc od dnia ogłoszenia w c. k. krajowej Dyrekcyi dla poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 6go stycznia 1885.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mięszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845

poleca:

Wypożyczanie naczynia stołowego

z porcelany i szkła

etażer i koszów na owoce, oraz **noży i widelców na uczty, bale i wieczorki.**

Podczas pobytu Najjaśniejszego Pana we Lwowie, dostarczałem nakrycie stołowe równocześnie na obydwa bale.

Pomocnik handlowy

znajdzie umieszczenie w handlu PŁÓCIEN I BIELIZNY

Jana Riedla

we Lwowie.

Panowie zamiejscowi raczą nadesłać fotografie!

(490 1—5)

Węgierskiego klubu jeździeckiego

Losy „Kincsem"

po 1 złr. w. a.

ciągnienie d. 20 lutego 1885.

Ilość losów wygranych 10.000

mianowicie 1 na 50.000 złr. w. a.
1 „ 20.000 „
1 „ 10,000 „
1 „ 5.000 „
1 „ 3.000 „
2 po 2.000 „
3 „ 1.000 „
i t. d.

Losy są do nabycia w **Administracyi „Gazet. Lwowskiej"**. — Na prowincyę za przesłaniem kwoty **1 złr. 15 ct.**, z których 15 ct. przypada na porto rekomendacyę przesyłki.

IZYDOR WOHL

ulica Sykstuska l. 6

we Lwowie

poleca Szan. P. T Publiczności

swój WYŁĄCZNY skład

HERBATY ROSSYJSKIEJ

		zł.	ct.
Congo dobra, ½ kilo	. . . zł.	1	40
Kaysow, dosk. czarna ½ kilo	. .	1	60
„ „ melange	„ „ . .	1	80
Suszong, wyborna	„ „ . .	2	—
„ najlepsza	„ „ . .	3	—
Melange karawanowa	„ „ . .	4	—
Fu-czu Fu Nr. I.	„ „ . .	3	20
Fu-czu Fu „ II.	„ „ . .	4	60
Fu-czu Fu „ III.	„ „ . .	6	—
K. & S. Popow funt	1 r. 60 k.	2	40
K. & S. Popow „	2 „ — „	3	—
K. & S. Popow „	2 „ 50 „	3	75
Wysiewki wyborna	½ kilo	1	60
Wysiewki H. prima	„ „	1	80
Wysiewki non plus ultra	„ „	2	50

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą, opakowanie franco. (5894 21—?)

Pracownia sukien damskich

poleca się Szanownej P. T. Publiczności z wyrobem wszelkich w zakres krawieczczyzny damskiej wchodzących artykułów:

Suknia pojedyńcza . . od 3 złr.
Suknia strojna . . . od 4 złr.

Wszelkie zamówienia **na prowincyę** przy nadesłaniu stanika na miarę, wykonuje w oznaczonym czasie podług najświeższych **żurnali**

Ludmiła Pizuńska

przy **ul. Krakowskiej** l. 1 na 1 piętrze (róg od Rynku)

L. 130. (425 3—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Buczaczu rozpisuje konkurs na posadę inżyniera powiatowego w Buczaczu.

Roczna płaca wynosi 600 złr., ryczałt na objazdy 450 złr. Termin do wniesienia podań na ręce Wydziału powiatowego oznacza się do 5 lutego b. r.

Do podań należy dołączyć dowody kwalifikacyi.

Z Wydziału powiatowego.

Buczacz dnia 16 stycznia 1885 r.

Prezes: *Czaykowski.*

Kasy ogniotrwałe z amerykańskiemi zamkami i zasuwami (Pasquillriegel) eleganckо i wybornie wykonane, takie, jaką dostarczyłem dla magistratu lwowskiego, sprzedaję najtaniej. Simon Degen ul. Wałowa l. 19.

8 83 16 36

APTEKA

JUL. NAHLIKA we Lwowie

poleca

Wodę na porost włosów

przeciw wypadaniu tychże i łuszczenia się skóry, jako najpewniejszy środek.

Cena flaszki 1 złr.

POMADĘ dr. Millereta

na porost włosów, dla niemogących używać płynu na głowę.

Cena słoika 2 złr.

Oprócz tego utrzymuje na składzie wszel kiego rodzaju wypróbowane środki specyficzne. krajowe i zagraniczne, jakoteż przyrządy i przybory chirurgiczne i opatrunkowe

Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą (4 2—?)

W Instytucie naukowym wojskowym

we LWOWIE, ul. Piekarska l. 21, w CZERNIOWCACH, ulica św. Mikołaja l. 11,

rozpoczyna się **nowy kurs** do egzaminów na **jednorocznych ochotników**, i do wszystkich c. k. **zakładów wojskowych** z dniem **1 marca** r. b.

W interesie własnym kandydatów leży, by się wcześnie zgłaszali, gdyż zgłaszającym się po rozpoczęciu kursu, Instytut nie ręczy za dobry skutek egzaminu.

Instytut utrzymuje tak dla powyższych kandydatów, jako też dla uczęszczających do szkół publicznych, pensyonat, kierowany umiejętnie i z prawdziwie rodzicielską opieką.

Z końcem lutego r. b. opróżnia się jedno całkiem wolne i jedno na pół wolne miejsce dla uczniów dochodzących, o które podania wnosić należy najpóźniej do 15 lutego.

F. Koestlich. dyrektor zakładu, przyjmuje od 5 do 7 po poł.

(4?8 5-?)

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem

na rok

1885

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w ekspedycyi

„GAZETY LWOWSKIEJ"

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.**, z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

KAROL BAŁŁABAN

we Lwowie

poleca

Kawę

pod nazwiskiem SIRIUSZ we Lwowie polecaną, sprzedaję 1 kilo takiej kawy po 1 złr. 50 ct.

4¾ kilo wysela do każdej stacyi pocztowej w kraju opłaconej 7 zł. 20 ct. Nie utrzymuję wprawdzie łódki na Oceanie do przewozu regularnego kilku worków Siriusza miesięcznie do Lwowa, lecz zapewniam, że ten gatunek kawy zakupując z pierwszorzędnych światowych firm, wyrównuje Siriusza co do smaku woni i wydatności zupełnie. [217 3—?]

Nauczycielka

z ukończonym kursem froeblowskim, posiadająca gruntowną znajomość języka francuskiego i biegłość w grze na fortepianie życzy sobie znaleść miejsce na wsi. Reflektujący raczą się listownie zgłosić pod adresem **E. M. S** poste rest. **Lwów.** (4?8)

Smarowidło do osi żelaznych.

Oliwę maszynową

dla

LOKOMOBIL,

młocarni ręcznych,

TARTAKÓW,

młynów parowych i wodnych

i w ogóle do każdego innego użytku w gospodarstwie, tak hurtownie jakoteż i częściowo, polecają po najtańszych cenach

HÜBNER I HANKE

we Lwowie,

Rynek l. 38.

Skład fabryczny FARB, LAKIERÓW, POKOSTÓW, CHEMIKALII KISZEK GUMOWYCH I ARTYKUŁÓW BROWARNICZYCH, oraz **handel materyałów.**

(489 1—?)

W księgarni J. Milikowskiego

(P. Starzyk) we Lwowie.

Arcydzieła poetów polskich z objaśnieniami.

Tomik III. J. Kochanowskiego „Treny". Wstępem i objaśnieniami opatrzył

Piotr Parylak,

c. k. profesor gimnazyalny w Stanisławowie. Cena 70 cnt. pocztą pod opaską 75 cnt.

(33? 2—3)

Poprzednio wyszły:

Tomik I. A. Malczewskiego „Marya". Cena 70 cnt. pocztą pod opaską 75 ct.

Tomik II. J. Słowackiego „Ojciec Zadżumionych" Cena 30 cnt. pocztą pod opaską 35 cnt

Do nabycia we wszystkich księgarniach w kraju i za granicą.

St. Markiewicz

we Lwowie, w Rynku l. 42

poleca przez **„Suez"** sprowadzane

przewyborne w smaku i zapachu

HERBATY CHIŃSKIE

a mianowicie: Ceny za ½ kilo = funt

Nr. 0. **„Assam - Pecco - Mandarin"** aromatyczna, najprzedniejsza mieszanka, silnie naciągająca . .	5 zł. — ct.
Nr. 1. **Taszu,** Perła Chin, żółto kwiatowa, aromatyczna	4 zł. 40 ct.
Nr. 2. **Juntojczan Pecha,** białokwiatowa, aromatyczna . . .	4 zł. — ct.
Nr. 3 **Nandzyn,** czarna. Pierwszy zbiór wiosenny	3 zł. 20 ct.
Nr. 4 **Souchong,** czarna, bardzo dobra, z przyjemnym zapachem	2 zł. 80 ct.
Nr. 5 **Congo,** familijna. Dobra z czystym smakiem	2 zł. — ct.
Nr. 6. **Proszek herbaciany.** Wysiewki z herbat	1 zł. 50 ct.
Nr. 7. **Proszek herb.** z najl. herb.	1 zł. 70 ct.

Poleca również doborowe i najlepsze rodzaje

KAWY, które rozsela franco pocztą w woreczkach 5 l. owych po

Rio żółta. pospolita	6 zł. 40 ct.
Santos żółta, czyste zdrowe ziarna	6 zł. 80 ct.
Colomba żółta, duże ziarna . .	7 zł. 20 ct.
Rio zielona à la Siriusz	[illegible] zł. 20 ct.
Domingo blada, dobra w smaku .	7 zł. 60 ct.
Portorico zielona, wcale dobra .	8 zł. — ct.
Malabar perłowa „ „ . .	8 zł. 40 ct.
Laguayra zielona dobra i aromatyczna	8 zł. 80 ct.
Kuba ciemno zielona mocno aroma.	9 zł. — ct.
Ceylon plantacyjna drobniejsza . .	8 zł. 80 ct.
„ „ grubsza szlachetna	10 zł — ct.
„ „ najgrubsza „ .	10 zł. 40 ct.
Jawa biała, aromatyczna słaba .	10 zł. — ct.
„ złotawa „ „ .	10 zł 40 ct.
Moka arabska silna aromatyczna .	9 zł. 69 ct.
Perłowa Ceylon szlachetna w smaku	10 zł. 40 ct.
Menado brunatna najszlachetniejsza	10 zł. 80 ct.
St. Jago di Cuba zielona najszlachetniejsza	10 zł. 80 ct.

KONIAK francuski z najsławniejszych domów po złr. 2.50, 3, 350, 4 do 5.60 flaszka.

Stare wina tokajskie

i inne w wielkim wyborze.

Winogrona hiszpańskie i różne **owoce deserowe.** (7404 8—?)

Barchany białe metr po ct. 36, 40, 45, 50, 55, 60, 65, 70, 75, 1 złr. i 1.25,

Barchany kolorowe szkockie najlepszej jakości metr po 36 cnt.

Calmuki (baje) metr po 36 ct. 40 ct.

Flanelki kolorowe na suknie metr po złr. 1.35,

Flanele białe różnej jakości,

poleca w wielkim wyborze.

Magazyn Markiewicza

we Lwowie, plac Maryacki l. 10.

6665 13-?

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi

5% LISTY HIPOTECZNE,

jako też

5% Premiowane Listy Hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczenia prowizyi. (3 6—?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fabryki ...